Nr. 310 (3517) Warszawa, SOBOTA 3 Listopada 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

PIERWSZY DZIEŃ

Sosnowiec jest dziś ośrodkiem zainteresowania całej klasy pracującej w Polsce. Tam decyduje się dalsza droga rozwoju Partji naszej i socjalizmu polskiego. I już pierwszy dzień Kongresu, wypełniony w lwiej części mowami powitalnemi towarzyszy polskich i delegatów innych narodów, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że XXI Kongres będzie godnym spadkobiercą swych poprzedników, że ani o krok nie zboczy z linji tradycji trzydziestokilkuletniej Partji i jej programu.

Symboliczne było otwarcie Kongresu w nowym Domu Ludowym Dąbrowy Górniczej, zbudowanym za ciężki grosz robotniczy przez socjalistyczny zarząd miasta. Podczas, gdy fronda warszawska, rządząca po dyktatorsku organizacją stołeczną, nie zdobyła się dotychczas na skromny bodaj budynek własny, a na 10-lecie Niepodległości obdarzyła Partję... rozłamem — tam, w niewielkiej i ubogiej Dąbrowie, towarzysze, wierni Partji i klasowym związkom zawodowym, podejmują delegatów partyjnych we własnym domu. Jest to jeden z faktów, świadczących wymownie, po której stronie panuje zastój i martwota. Zanim przystąpicie do „uzdrowienia" P. P. S., panowie rozłamowcy, uzdrówcie przedewszystkiem siebie samych i to — jaknajgruntowniej.

I w tym oto nowym przybytku pracy i twórczości robotniczej spotkali się razem pod bohaterskim sztandarem P. P. S. starzy weterani ruchu obok czerwonych harcerzy, najmłodszej latorośli naszej Partji. Działacze polityczni, zawodowi, oświatowi wyrażają swoją niezachwianą wierność i solidarność z Partją. **Arciszewski,** żywy pomnik przesławnej epopei walki P. P. S. z caratem, samą swą obecnościa dokumentuje ciągłość tradycji P.P.S-owej i ducha Montwiłłowego, unoszącego się nad Domem Ludowym. Słowo **mówione** Andrzeja **Struga** zespala się harmonijnie ze słowem **pisanem Limanowskiego i Daszyńskiego.**

Zaprawdę, jeszcze żadna partja socjalistyczna, dotknięta „rozłamem" nie sprawiła światu większego „zawodu".

Ale na tem nie skończyła się manifestacja niezwyciężonej mocy i żywotności P. P. S. Kongres przez usta wszystkich mówców, witających jego uczestników, wypowiedział się jednomyślnie i kategorycznie przeciw rozłamowcom warszawskim i ich kreciej robocie. Jest to dobry prognostyk do właściwych obrad, rozpoczętych w Sosnowcu. Cechować je będzie wola **jedności** Partji, ale też **karności** jej szeregów.

Wreszcie dzień otwarcia Kongresu uświetnili swemi przemówieniami goście zagraniczni i bratnich organizacji w kraju. Obecność tow. **Fryderyka Adlera,** sekretarza Międzynarodówki Socjalistycznej, który poraz pierwszy przyjechał na Kongres naszej Partji, świadczy niezbicie, że P. P. S. cieszy się w Międzynarodówce coraz większem poważaniem i że bratnie partje zagraniczne doceniają należycie znaczenie i rolę P. P. S. nietylko w Polsce, ale także w tej części Europy, która dzieli Niemcy od Rosji. I znów „rozłam" w niczem, ale to zupełnie w niczem nie zmniejszył autorytetu P. P. S. w oczach Międzynarodówki. Przeciwnie, niektórzy z gości otwarcie przyznali, że nawet lepiej się stało, że **tacy** rozłamowcy sobie poszli...

Przypomnienie przez Adlera słów Piłsudskiego z r. 1912 na kongresie socjalistów niemieckich, wywrze niechybnie wrażenie daleko poza obozem socjalistycznym. Piłsudski mówił wówczas, że w wolnej Warszawie P. P. S. będzie mogła przyjąć godnie drogich towarzyszy z Międzynarodówki.

P. P. S. niewątpliwie spełni tę obietnicę, gdy Międzynarodówka odbędzie swój kongres w Warszawie. Ale narazie członek Rządu, marsz. Piłsudskiego, doniedawna jeden z przywódców P. P. S., przewodzi w Katowicach drogim rozłamowcom.

J. M. B.

DZIESIĄTA ROCZNICA RZĄDU LUBELSKIEGO
PIERWSZEGO RZĄDU POLSKI NIEPODLEGŁEJ

W dn. 7 listopada odbędzie się w **Lublinie**

UROCZYSTY OBCHóD

dziesiątej rocznicy powstania Rządu Lubelskiego, Pierwszego Rządu Polski Niepodległej.

Wszystkie organizacje partyjne winny wysłać na ten dzień do Lublina delegacje ze sztandarami. W razie absolutnej niemożności wysłania delegacji należy wysłać depesze pod adresem: **Lublin, Magistrat, Choma.**

W tym samym dniu, albo w dniach najbliższych po 7 listopada, organizacje partyjne winny organizować wszędzie

OBCHODY DZIESIĘCIOLECIA Niepodległości i Pierwszego Rządu Ludowego w Lublinie.

XXI KONGRES P.P.S.

Wspaniały nastrój obrad. — Jednomyślne potępienie rozłamowców. — Oświadczenia tow. Pużaka i Ziemięckiego. —Referaty.

SOSNOWIEC 2 listopada (telefonem)

Miłość i przywiązanie do PPS., bezwzględna solidarność partyjna, troska serdeczna o całość, zwartość szeregów socjalistycznych górowały nad wczorajszemi obradami Kongresu

Przemawiało kilkudziesięciu towarzyszy, często różnie oceniających dzisiejszą sytuację polityczną. Niekiedy poglądy mówców ścierały się dość ostro. Padały słowa krytyki i pod adresem władz partyjnych i pod adresem poszczególnych towarzyszy.

Cała jednak dyskusja odbywała się w atmosferze wzajemnego zaufania i wyrozumiałości.

Ani na chwilę nikt z obecnych na sali nie mógł mieć najmniejszej wątpliwości, że dążenie do wzmocnienia partji i utrwalenia jej wpływów wbrew próbom rozłamu, wspólne jest całemu Kongresowi, bez najmniejszego wyjątku.

Ci z obecnych, na Kongresie w Sosnowcu, którzy spodziewali się wielkich sensacji „rozłamowych", którym widziały się możliwości porozumienia między Sosnowcem i Katowicami, którzy węszyli ślady rzekomych emisarjuszów między Kongresem P. P. S a konwentyklem „rozłamowców" — zawiedli się grubo. W sprawie „rozłamowców" padło jedno jedyne wiążące oświadczenie z ust najbardziej autorytatywnych. Sekretarz generalny C. K. W PPS., tow. Pużak, stwierdził, jasno i wyraźnie:

„Kongres powinien wezwać towarzyszy, którzy jeszcze są po tamtej stronie, aby opowiedzieli się za Partją. Dla robotników, którzy zbłądzili, szeregi Partji stoją otworem. Partja jest otwarta dla tych, co się podporządkują jej uchwałom. Ale ci, którzy zawinili „rozłam", będą musieli oddać się w ręce Sądu partyjnego i wyrok sprawiedliwości partyjnej będzie ostateczną decyzją w ich sprawie. Jeżeli chodzi o mandaty poselskie i radzieckie, które są własnością Partji i należą do ludzi, którzy Partję opuścili, to te mandaty muszą być Partji zwrócone.

To oświadczenie poparte zostało bez zastrzeżeń, najzupełniej kategorycznie przez wielu mówców, m. in. przez tow. prezydenta **Ziemięckiego**, którego pewne sanacyjne pisma już pomawiały o rzekome dążenia do nawiązania rozmów między Kongresem a grupą „rozłamowców".

„To, co powiem o sobie, będzie, zdaje mi się, wyrazem tych wszystkich, co do których ludzie się dopytują, czy są w Sosnowcu czy w Katowicach.

Momentem decydującym dla nas była odpowiedź Jaworowskiego, gdy po posiedzeniu C. K. W. PPS., 17 października oświadczył, że jedzie na własny Kongres do Katowic. Wtedy droga moja rozeszła się z jego drogą, o tem, czy kto z Katowic może wrócić do Partji, decydować może fakt, czy był to człowiek ideowy. Są to rzeczy wymagające wielkiej rozwagi. Żadnego wniosku nie składam. Przyłączam się całkowicie do oświadczenia tow. Pużaka, że jeżeli po tamtej stronie są ludzie ideowi, jeżeli podporządkują się warunkom, jakich wymagają cele i karność Partji — droga dla nich do Partji musi być otworzona".

Jako ciało zbiorowe Kongres reagował bardzo silnie na słowa o „rozłamie" i odruchowo oburzał się, kiedy tylko wymieniano nazwiska przywódców „rozłamu". Szczególnie delegaci robotnicy, ze wszystkich stron kraju okrzykami z miejsc dawali do zrozumienia, że kara nie może ominąć tych, którzy „rozłam" zawinili.

**
*

Cały dzień dzisiejszy minął na niezmiernie ożywionej rozprawie, której początek dały referaty o działalności władz partyjnych za ubiegły okres sprawozdawczy.

Z natężoną uwagą wysłuchano referatu organizacyjnego tow Pużaka, sekretarza generalnego CKW. PPS.

Tow. Pużak stwierdził wielki rozrost pracy organizacyjnej we wszystkich kierunkach, zarówno w mieście, jak i na wsi. Szczególną uwagę zwrócono na organizowanie młodzieży i kobiet, i na pracę na wsi. Partja ściśle współdziałała ze Związkami Zawodowemi, boć i Partja i Związki dążą do jednego celu— socjalizmu.

Coraz większą usługę oddaje TUR., do którego z takim zapałem garnie się młodzież. Przy ofiarnem współdziałaniu Związku Rolnego organizowano wieś, tę wieś, która od Polski jeszcze nic nie otrzymała. Wieś przeżywa kryzys ideowy. Musimy ją opanować, bronić przed wyzyskiem obszarniczym.

Tow. Pużak mówił również szczegółowo o stanie pracy partyjnej; stwierdził, że partja stała się właścicielką własnej drukarni i odparł oszczerstwa jakoby partja w dalszym ciągu jeszcze korzystała z drukarni rządowej.

Dłuższą część swych wywodów tow. Pużak poświęcił sprawie t. zw. „rozłamu".

Tow. Pużak podał do wiadomości publicznej wszystkie szczegóły tej bolesnej sprawy, we wszystkich jej fazach, Szczera prawda o „rozłamie" którą powiedział tow. Pużak. rozwiewa wszelkie insynuacje, jakoby po stronie CKW. nie było dobrej woli. Władze partyjne wykazywały jaknajdalej idącą wyrozumiałość wobec grupy Jaworowskiego, który nigdy słowa nie dotrzymywał ciągle uchylał się od zobowiązań, nie stawiał sprawy jasno, intrygując i mącąc.

Tow. pos. Marek złożył sprawczdanie Z. P. P. S. Podkreślił jak trudne jest stanowisko socjalistycznej reprezentacji parlamentarnej w Polsce. O naszem stanowisku musiało decydować również trudne położenie geograficzne Polski oraz egoizm polskich klas posiadających, zmuszający klasę pracującą, która tyle ofiar poniosła dla niepodległości, do tem pozytywniejszej polityki w interesie Państwa.

Klasa robotnicza, która swoją krwią dźwignęła z niewoli Polskę, za swój pierwszy obowiązek uważa utrzymanie niepodległości i wysiłki jej muszą być również do tego celu skierowana. Mówca omówił obszernie działalność Z. P. P. S. od ostatniego Kongresu a następnie skreślił zadania, jakie znajdują się przedewszystkiem przed nami w przyszłości, a więc: obrona dotychczasowych zdobyczy socjalnych, walka o ubezpieczenie na starość. sprawa ustawowego oznaczenia płacy robotniczej; w dziedzinie politycznej obrona praw demokratycznych; w dziedzinie polityki zagranicznej — zabezpieczenie pokoju.

Tow. Niedziałkowski mówił o sytuacji międzynarodowej. „Utrwalenie niepodległości — mówi — trudniejsze jest nawet niż jej zdobycie. Naszą pracę w dziedzinie polityki zagranicznej rozpatrujemy pod kątem widzenia utrwalenia niepodległości, przez pokój światowy. Socjaliści polscy gwarantują prowadzenie przez Polskę polityki pokojowej. Protokół genewski jest tej polityki wyrazem najdoskonalszym. Jest on naszem dążeniem.

Tow. Niedziałkowski mówił również o konieczności rozwiązania zagadnienia mniejszościowego; zakończył tem. że Polska nie będzie mogła się utrzymać, jako Państwo niepodległe, jeżeli nie będzie demokracją.

Następnie tow. Żerkowski w imieniu Komisji Rewizyjnej stwierdził, że księgi kasowe są w najlepszym porządku: tow. Hausner imieniem Komisji mandatowej oświadczył, że uznano 279 mandatów, 227 delegatów okręgowych; 6 — ZPPS., 43 — Rady Naczelnej, 3 — Komisji Rewizyjnej. W dyskusji która trwała do godz. 10 wieczorem przemawiało 32 towarzyszy: Czapiński, Zaremba. Pawełek, Wąsik, Szczerkowski, Garlicki, Kłuszyńska, Drobner, Bruner, Gajowniczek, Wieliński, Malinowski, Kwapiński, Krzesławski, Dzięgielewski, Pragier, Turek, Hersztal, Piotrowski, Zawadzki, Teller, Haupa, Pająk, Ziemięcki, Arciszewski, Uziembło, Stańczyk, Woszczyńska, Janikowski, Pyź.

Szczegółowe sprawozdanie będziemy umieszczali stopniowo

SPROSTOWANIE.

We wczorajszem sprawozdaniu z Kongresu podano omyłkowo, że Kongres wybrał Komisję - Matkę; tymczasem Kongres wybrał wczoraj tylko Komisję mandatową

Mylnie też wydrukowano nazwiska towarzyszów **Chobota** (było Kowell) i **Ulpego** (było Wulpe).

WIELKIE ZWYCIĘSTWO SOCJALISTOW ANGIELSKICH W WYBORACH GMINNYCH

W STOLICY

Londyn, 2 listopada. (PAT.). Z dotychczasowych niedostatecznych wyników wyborów do rad gminnych Londynu i miast prowincjonalnych wnosić można że Partja Pracy zwycięża w większości okręgów w 28 gminach miejskich Londynu. Podliczono ostatecznie rezultaty wyborów w 15 gminach. W tych okręgach do chwili obecnej, t. j. do godzin rannych Partja Pracy zdobyła 109 mandatów, a liberali stracili 15, w porównaniu z posiadaną ostatnio liczbą mandatów.

Londyn, 2 listopada. (PAT). Ostateczny rezultat wyborów do rad miejskich w okręgach londyńskich przedstawia się jak następuje: Konserwatyści zyskali 6 mandatów, stracili 101, Labour Party zyskała 95, straciła 18 Liberali zyskali 33, stracili 16, niezależni zyskali 1 mandat. W 18 okręgach większość opowiedziała się za konserwatystami. W jednym za liberałami, w 8-iu zaś za Labour Party. W Greenwich zwolennicy i przeciwnicy Labour Party rozporządzają takiemiż siłami.

NA PROWINCJI

Londyn, 2 listopada. (PAT). Ostateczne rezultaty wyborów do rad miejskich w Anglji i Walji, z wyjątkiem Londynu, przedstawiają się jak następuje: Konserwatyści zyskali 15 mandatów, stracili 80, Liberali zyskali 13 mandatów, stracili 28. Labour Party zyskała 130 — straciła 19, wreszcie niezależni zyskali 10 mandatów, stracili 41.

PRZYWITANIE BELGIJSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ NA XXI KONGES P. P. S.

Pod adresem redakcji „Robotnika" nadeszła depesza treści następującej:

„Partja Robotnicza Belgji pozdrawia bratnią partję polską, życzy jej pomyślnych obrad i szczęśliwych wyników dla dzieła konsolidacji międzynarodowego ruchu robotniczego.

Van Roosbroeck".

I TO MOWI MINISTER?

Minister Moraczewski wyjechał na „kongres" katowicki, gdzie wygłosił długą mowę przeciw P. P. S. O mowie tej, nie przynoszącej zaszczytu mówcy, wolimy nie pisać. Musimy jednak zwrócić uwagę, że i ministra obowiązuje prawda i ścisłość. Otóż min. Moraczewski twierdził, że P. P. S. odrzuciła wniosek rządowy wprowadzenia stałego podatku majątkowego. Było zaś zupełnie inaczej: P. P. S. domagała się od Rządu ustawy o podatku majątkowym, ale Rząd nie chciał tego zrobić i wycofał swój projekt, łącząc sprawę tego podatku z innymi podatkami, na które P. P. S. ze względów zasadniczych zgodzić się nie mogła.

17 ROBOTNIKOW ZASYPANNCH W KAMIENIOŁOMACH

Kair, 2 listopada. (PAT.). 17 robotników, pracujących w kamieniołomach koło Mokatam wskutek obsunięcia się gruntu zostało zasypanych. 6 robotników zdołano już wydobyć, z tej liczby jednak 3-ch nie żyje.

XXI KONGRES P. P. S.

Otwarcie Obrad

PRZEMÓWIENIE POSŁA H. DIAMANDA

Tow. pos. **H. Diamand**, przewodniczący Rady Naczelnej P. P. S. zagaja obrady:

Stoimy wobec otwarcia XXI Kongresu P. P. S. Żywot P. P. S. był bardzo zmienny od czasu XX Kongresu Partja przechodziła bardzo ciężkie czasy, ale wychodziła z nich zawsze zwycięsko. Myśl P. P. S., zrozumienie taktyki politycznej było zawsze trafne i prowadziło do celu.

Nigdy takich ciężkich czasów nie przechodził proletarjat jak teraz. Drobna grupa usiłowała zadać Partji cios, chcąc zniszczyć organizację zawodową. Kto zaś ją niszczy — niszczy i siłę polityczną Partji.

Warunki społeczne Europy i Polski są również ciężkie. Powstało w Polsce zamieszanie. Starano się o to, by walce klas nadać charakter nieklasowy. Kapitaliści usiłują odzyskać to, co w czasie rewolucji stracili. Klasie robotniczej tłomaczy się, iż walki klas zaprzestać należy. Żyjemy w czasach gdy wierność wobec sztandaru walki klas decyduje o przyszłości (oklaski).

Nie pozwólmy, by fałszywemi hasłami bałamucono proletarjat. Mamy tak zw. socjalizm chrześcijański, mamy np. w Niemczech czarną mafję „socjalizmu narodowego". Socjalizm proletarjacki nie chce utrzymać obecnych warunków społecznych, dąży do przebudowy ustroju, do zrealizowania socjalizmu. Kto widzi rozwój gospodarczy świata, przyznać musi, że socjalizm zwycięża. Zadaniem proletarjatu będzie rzucić swą siłę na szalę decyzji. Wszędzie mówi się o bezpartyjności, propaguje się neokapitalizm. Jeżeli proletarjat da się uśpić oszukańczemi hasłami — będzie musiał ponieść ofiary znacznie cięższe.

Patrząc na obecne stosunki wołam:

Towarzysze! Socjalizm idzie! Towarzysze nie pozwólcie zamknąć mu drogi! Socjalizm jest koniecznem następstwem kapitalizmu. Świat jest tak bogaty, iż padół płaczu obecny w raj można przemienić. Nędza jest następstwem kapitalizm.

Burżuazja, chcąc utrzymać swój stan posiadania musi chwytać się „bezpartyjności".

Ludzie, którzy chcą nas uczyć państwowości i patrjotyzmu, nie są godni, by to czynić (oklaski). Gdy nasi towarzysze ginęli na szubienicach z okrzykiem: niech żyje Polska, ci co chcą nas uczyć kłaniali się Katarzynie, składali przysięgi Habsburgom. Proletarjat jedynie odrzucał łaski zaborców.

Jeżeli mamy iść do zwycięstwa, musimy wysoko podnieść sztandar demokracji. Jeżeli się u nas demokrację zwalcza, to dlatego, że przez nią prowadzi droga do nowego ustroju.

Obawiałem się, gdy przyszło niebezpieczeństwo — radość mnie ogarnęła, gdy czytałem list tow. Arciszewskiego. Największą cnotą jest wierność dla czerwonego sztandaru.

Takich towarzyszy wiernych całą duszą sztandarowi pełno jest na sali. Tylko przy pomocy takich czystych ludzi można przekształcić społeczeństwo.

Wiem i wierzę, że rozwój ludzkości musi doprowadzić do socjalizmu. Jeżeli się bałem w ciężkiej chwili — bałem się o wierność, o serce naszych przyjaciół. Nie zawiodłem się i wierzę, że ten Kongres położy nowe podwaliny Partji. Kto nie jest członkiem P. P. S. — jest wrogiem socjalizmu polskiego.

HOŁD ZMARŁYM.

Od czasu Kongresu ostatniego do obecnego wielkie ilości dawnych towarzyszów partyjnych opuściło nasze szeregi. Ubyło nam wielu drogich. Umarła tow. **M. Paszkowska,** która proletarjatowi całe życie oddała.

Nie mogę wymienić nazwiska **Perla,** nie poświęcając mu paru słów. Umarł jeden z najlepszych, najmądrzejszych, najszlachetniejszych wśród nas. Był redaktorem „Robotnika" podziemnego i wolnego. Ubył wielki człowiek w Polsce.

Tow. Diamand oczytuje szereg innych nazwisk.

Lista, którą odczytałem, nie jest kompletna. Umarło też w tym okresie czasu wielu bezimiennych bohaterów i szermierzy klasy robotniczej. Przez powstanie oddaliście towarzysze hołd ich pamięci.

XXI Kongres Partji ogłaszam za otwarty (oklaski).

WYBÓR PREZYDJUM

Po wyborze Prezydjum do którego weszli, jako przewodniczący tow. **Żuławski,** oraz towarzysze **Diamand, Marek, Bień, Arciszewski, Leon Wasilewski, Szczerkowski** i jako sekretarz tow. **Pużak,** głos zabrał t. **Żuławski,** dziękując towarzyszom za wybór i zaznaczając, że wynik obrad będzie zależał od rzeczowego ustosunkowania się towarzyszów do poruszanych spraw i od powodowania się dobrem Partji i klasy robotniczej. Najważniejszym pod tym względem warunkiem będzie przestrzeganie ścisłe regulaminu Kongresu.

Dalej tow Niedziałkowski odczytuje dwa listy, Bolesława **Limanowskiego** i Ignacego **Daszyńskiego** (drukowany w „Robotniku").

LIST BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO

Bolesław Limanowski po daniu na wstępie swego listu bardzo ostrej charakterystyki dzisiejszego systemu rządzenia, przechodzi następnie do podjętych z zewnątrz prób rozbicia Partji:

„Nie dopuśćcie do tego, by im się udało. Przeciwnie, obmyślcie stosowne środki, by naszej Partji nadać wielką siłę odporną i ułatwić jej szeregom zdążanie do głównego celu: zniesienia wszelkiej niesprawiedliwości, niegodziwości i wyzysku.

Witając Was serdecznie i mając żywe zaufanie w uczucie Wasze sprawiedliwości, jestem pewny, że spełnicie to zadanie".

Bolesław Limanowski.

PRZEMÓWIENIE TOW. FRYDERYKA ADLERA

Jest dla mnie wielkim zaszczytem i radością przemawianie po raz pierwszy w waszym kraju. Dzisiaj rano już na uroczystości poznałem waszą gotowość do walki i wolę jedności.

Polska Partja i sprawa Polski ma wyjątkowe znaczenie i stanowisko w Międzynarodówce. Już w 1864 roku sprawa wolnej Polski stała w ośrodku zagadnień, któremi się Międzynarodówka zajmowała. Sprawa niepodległości Polski była sprawą dla Międzynarodówki zawsze aktualną i z dumą powiedzieć możemy, że ukonstytuowanie się Polski odbyło się niejako w Międzynarodówce, gdzie przyjęliśmy sekcję polską trzech zaborów, jako jedną całość. To stanowisko nasze w sprawie polskiej daje nam poczucie, że spełniło się to, do czego Międzynarodówka dążyła: Niepodległość Polski.

Wiemy, że nie wszystkie nasze ideały ziściły się. Przed 10 laty przeżywałem ostatnie godziny w więzieniu austryjackiem. Równo przed 10 laty pozwolono mi opuścić więzienie i zastanawiam się jeno nad tem czy to lud czy to kajzer mnie zwolnił. Ten dzień tak pamiętny dla mnie, skłania mnie do rzucenia okiem wstecz na 10 lat ciężkiej pracy. Te 10 lat dały nam wiele doświadczeń. Badając nasz ruch i kryzysy, którym podlegał, widzimy, że jedną z niejasności naszego ruchu było ustosunkowanie się socjalizmu do demokracji. Wierzyliśmy, że wojna da socjalizmowi demokrację, że zadaniem ruchu socjalistycznego będzie obrona demokracji.

Byli jednak iluzjoniści, którym się wydawało, że już osiągnęliśmy socjalizm. Był to błąd, z którego powodu niektórzy z nas zaniechali obrony demokracji.

Dziś STWIERDZAMY, ŻE DEMOKRACJA JEST ZAGROŻONA. I dziś też widzimy, że mamy wprawdzie jedną połączoną Polskę, ale jeszcze nie zupełnie tak dalece wolną Polskę, jak chcieliśmy.

Dlatego tu przybyłem witać Was imieniem Międzynarodówki i powiedzieć Wam, że w Was widzimy jedyną obrończynię demokracji (huczne oklaski).

W wielu krajach klasa robotnicza narażona jest na niebezpieczeństwo. Włochy są dla nas odstraszającym przykładem.

Niebezpieczeństwo to jest spoidłem naszej Międzynarodówki (oklaski).

Pozwólcie mi na jeszcze jedno wspomnienie, tym razem z Kongresu austrjackiej S.-D., który w 1912 r. zebrał się w przededniu wielkiej wojny w Wiedniu. Wtedy wojna bałkańska wybuchła i groźba wojny światowej stanęła przed nami. Przypominam sobie ówczesnych gości zagranicznych. Przedstawiciel S.-D. niem. Ebert, późniejszy prezydent Rzeszy, przedstawiciel francuskiej partji Albert Thomas, przedstawiciel P. P. S. JÓZEF PIŁSUDSKI. Pierwszy raz go widziałem wtedy. Przeczytam Wam ustęp z jego mowy powitalnej. Mówił on o szczególnej wdzięczności dla austrjackiej S.-D. i dziękował za gościnność dla P. P. S., prześladowanej przez policję całej Europy.

Powiedział on na końcu: JEŻELI WOJNA WYBUCHNIE, POSTARAMY SIĘ, ABY IDEAŁY NASZE, KTÓRYCH ZISZCZENIA ODMÓWIŁA NAM REWOLUCJA, ZIŚCIŁY SIĘ I ABYŚMY W MURACH WOLNEJ WARSZAWY MOGLI PRZYJĄĆ DROGICH GOŚCI KONGRESU MIĘDZYNARODOWEGO".

Dzisiaj — mówił tow. Adler jest to zadaniem Waszej Partji i pewny jestem, że to co wtedy wypowiedziane było, spełni się.

Pamiętając, CZEM POLSKA BYŁA DLA MIĘDZYNARODÓWKI, pamiętając, ŻE WOLNA POLSKA BYŁA SPRAWĄ MIĘDZYNARODÓWKI, MAM NADZIEJĘ, ŻE MIĘDZYNARODÓWKA BĘDZIE SPRAWĄ WOLNEJ POLSKI (burzliwe oklaski).

POWITANIA ZAGRANICZNYCH GOŚCI

Imieniem Czeskiej Partji Socjalistycznej pozdrawia Kongres tow. **Prokesch,** (przemawia po polsku). przeprowadzając analogję między trudnościami, z jakiemi boryka się P. P. S. a trudnościami, jakie mają przed sobą socjaliści czescy. Obie te partje socjalistyczne znajdują się w specjalnie ciężkich warunkach, gdyż żyją w państwach nowych, powstałych na zgliszczach mocarstw zaborczych. Przeszłość mieliśmy jednakową, gdyż na szubienicach w państwach zaborczych ginął zarówno lud polski, jak i lud czeski.

Omawiając stosunki w Czechach, mówca zwraca uwagę, że nie udało się jeszcze do tego stopnia uświadomić całego ludu robotniczego, aby zrozumiał iż tylko socjalizm zapewnić mu może zwycięstwo. Zbrodnicze działanie komunizmu rozbiło klasę robotniczą. Ale przeszliśmy już okres najcięższy i teraz lud robotniczy w Czechosłowacji uświadamia sobie coraz bardziej, że tylko w ramach socjalistycznego ustroju osiągnąć może spełnienie swoich żądań.

Mówca podkreśla, iż w Polsce P. P. S. stanowi potęgę, która nie zawiedzie, bo gotowa jest do największych ofiar. Stanowi ona również wał obronny przeciw ekspansji burzliwych sąsiadów na wschodzie.

Niech żyje międzynarodówka socjalistyczna!

Niech żyje proletarjat polski! (oklaski).

Tow. **Pohl,** wita zebranych, jako przedstawiciel **Niemieckiej Socjalistycznej Partji Robotniczej w Czechosłowacji,** wyrażając przekonanie, iż obecny Kongres będzie wyrazicielem jedności i siły polskiego proletarjatu.

Jako rezultat doświadczeń robotników w Czechosłowacji mówca wypowiada następujące uwagi:

W Czechosłowacji najsilniejszą ze wszystkich partji robotniczych jest partja komunistyczna. I oto, jako rezultat zwycięstwa komunizmu, burżuazja czeska wzmocniła się, a klasa robotnicza została poważnie osłabiona Pod względem społecznym i gospodarczym proletarjat czeski został zmuszony do cofnięcia się. Przeszedłszy przez tak ciężką szkołę, mamy prawo przestrzec towarzyszów z innych krajów przed niebezpieczeństwem komunizmu i smutnemi następstwami rozbicia się klasy robotniczej.

A oto druga uwaga:

W Czechosłowacji, gdzie burżuazja przeszła do ofensywy, a komunizm rozbił klasę robotniczą, wszystkie partje socjalistyczne różnych narodowości znajdują się na drodze do połączenia i jaknajściślejszej współpracy

Mówca kończy życzeniem, aby obecny Kongres pogłębił jeszcze bardziej jedność i solidarność polskiego socjalizmu (oklaski).

Przemówienie tow. **Pohla** przełożył na język polski tow. **Ciołkosz.**

Tow. Ulpe przedstawiciel łotewskiej partji socjalistycznej.

Choć różny jest język polski od łotewskiego, język walki jest wspólny, jak wspólną jest perspektywa walki z faszyzmem, który zarówno w Polsce, jak i na Łotwie podnosi głowę. Widząc jednak szeregi armji rewolucyjnej, pragnie pozdrowić milicję P. P S., od robotniczej milicji Łotwy, liczącej 5 tys. członków i od związków zawodowych, które w szeregach swych mają 22 tysiące robotników. Mówca dziękuje raz jeszcze za gościnne przyjęcie łotewskiej wycieczki robotniczej, która niedawno gościła w Polsce i wiele się od Polaków nauczyła.

Mówca składa zapewnienie, że proletarjat łotewski każdej chwili jest gotów stanąć do walki w międzynarodowej armji proletarjackiej z jej wrogami i kończy okrzykiem na cześć PPS. (oklaski).

Tow. Poplauskas, wita **Kongres im. litewskiej socjaldemokratycznej emigracji.** Jestem z Litwy, z kraju gdzie demokracji niema ani cienia Reprezentuję tu tylko socjalistyczną emigrację. Walczymy z wami wspólnie o ideały socjalistyczne i walczymy o wolność Litwy od 1926 roku — od czasu obalenia demokratycznych rządów — walczymy z dyktaturą Waldemarasa. Cała Litwa podzielona jest na obwody, na czele których stoją wszechmocni komendanci wojskowi. Na socjalistów padają nieustanne prześladowania. Szereg towarzyszów partyjnych zostało rozstrzelanych. Legalna praca jest niemożliwa na Litwie. Jedynie zbrojne powstanie może obalić faszyzm litewski.

Kiedy demokracja jest zagrożona, należy ją bronić wszelkiemi środkami Myśmy, niestety, tego nie zrobili. Z zazdrością patrzę dziś na waszą milicję.

Kończąc swe przemówienia tow. **Poplauskas** życzy kongresowi pomyślnych obrad i wznosi okrzyk na cześć PPS. (oklaski).

Tow. **Loops,** imieniem **Gdańskiej Partji Socjalistycznej,** mówi, iż proletarjat gdański z wielkiem zainteresowaniem śledzi obrady Kongresu P. P. S.

Gdańsk i Polskę łączą ścisłe stosunki gospodarcze; między Gdańskiem i Polską powstawały ciągłe konflikty ostatnio, na szczęście, konflikty te ustały, odkąd w Gdańsku przyszedł do władzy rząd lewicowy, przy udziale socjalistów. Ale nie łudzimy się, że minęło już niebezpieczeństwo. Dzisiaj we wszystkich rządach burżuazja ma dużo do mówienia. A prawdziwy pokój między narodami wtedy dopiero będzie istniał, gdy rządy znajdą się całkowicie w rękach socjalistów.

Gdy jechałem do Was na Kongres, widziałem, że jest tu tak samo, jak w moim kraju ojczystym: nieograniczone panowanie kapitalizmu i nieograniczona nędza ludu, a mimo tej nędzy — wspaniałe dzieła uświadomienia socjalistycznego. Wspomnienie o tem, cośmy tu widzieli, zawieziemy z sobą. Wszędzie kapitalizm jest taki sam i nędza taka sama, to też my, socjaliści, musimy się łączyć poprzez granice. Zarzucają nam, że to jest zdrada kraju! Kapitaliści popełniają taką samą zdradę stanu, gdyż łączą się poprzez granice — ale dla zysku.

Tak samo, jak zwyciężyliśmy monarchizm, zwyciężymy kapitalizm, o ile szeregi nasze będą zwarte.

Nawiązując do ostatniej walki wewnętrznej w P. P. S., mówca podkreślił, iż wszystkie partje socjalistyczne przechodziły przez takie przesilenia — i wszystkie wychodzą z nich wzmocnione na siłach. Niech tak stanie się i z P. P. S., niech obecny Kongres będzie dowodem zwartości wszystkich sił proletarjatu polskiego pod sztandarami P. P. S. (oklaski).

POWITANIA POLAKÓW Z ZAGRANICY

Tow. **Chobot, Kom. Wykonawczy Socjalistycznej Partji Polskiej w Czechosłowacji** zasyła powitania w imieniu robotników na Śląsku Cieszyńskim. Wspominają oni, gdy pracowali wspólnie z robotnikami polskimi, z tow. Kluszyńską i Regerem.

Choć dziś mają oddzielną partię, są cząstkę wspólnej organizacji proletarjatu międzynarodowego i pracują nad zjednoczeniem sił robotniczych.

W przemówieniu swem mówca podkreśla, że na Śląsku Cieszyńskim jest 12 domów robotniczych w rękach robotników polskich.

Robotnicy czechosłowaccy zawsze poprą dążenia robotników polskich i wierzą, że robotnicy polscy zawsze poprą czechosłowackich.

Tow. **Staniewski — im. socjalistów polskich w Ameryce,** przywożę Wam od wielotysięcznej rzeszy zorganizowanych mas i Zw. Socjalistów w Ameryce i Kanadzie braterskie pozdrowienie, Wasz los obchodzi nas żywo. Bierzemy udział w obecnych wyborach prezydenckich i spodziewamy się potroić głosy w tej agitacji, aby być bliżej chwili, gdy wybierzemy swego przedstawiciela na prezydenta Ameryki.

Jesteśmy jakby czwartym zaborem, który nigdy nie będzie przyłączony do Macierzy, ale zainteresowanie sprawami starego kraju wciąż wzrasta, wasze poczynania i prace — są naszemi.

Jako reprezentant socjal. polskich z za oceanem składam oficjalne oświadczenia, **że proletarjat, zorganizowany za oceanem, nie popiera żadnych frond i stoi wiernie przy starej P. P. S., pod sztandarem Okrzei i Mireckiego.**

Imieniem naszych towarzyszy, proszę o utrzymanie nadal ciągłego kontaktu z nami i kończąc, wznoszę okrzyk: **Niech żyje sztandar starej P. P. S.!** (oklaski).

Tow. **Trębalski,** wita Zjazd w imieniu **Polskiej Partji Socjalistycznej w Niemczech,** życzy Kongresowi, by obrady jego były dla Partji jaknajbardziej owocne. Mówca potępia w stanowczych słowach tych, co idąc na lep „sanacji" podjęli wichrzycielską akcję rozbijacką. **P. P. S. obejdzie się bez ich i zostanie silną i potężną** (huczne oklaski).

Tow. **Reiss,** imieniem **Poalej Syon Prawicy** życzy Kongresowi powodzenia. Niech będzie on zachętą i źródłem nowych zapałów, do dalszej pracy dla Partji. Chcemy wspólnego zrozumienia robotników polskich i żydowskich. Chcemy złączenia się w walce o wspólne cele, całego proletarjatu zamieszkującego Polskę. Robotnik żydowski walczy o prawo do pracy i z wyzyskiem pracy. To jest ten ogromny tragizm życia robotnika żydowskiego. W okresie wyborów daliśmy członkom naszej partji polecenie oddania swych głosów na P. P. S., jedyną bojowniczkę idei demokracji w Polsce. Po linji tej współpracy i dalej iść chcemy. I z wiarą, że znajdziemy to zrozumienie witamy ten Kongres (oklaski).

Tow. **Kronig,** imieniem **Niemieckiej Partji Socjalistycznej w Polsce,** podkreśla, iż losy proletarjatu niemieckiego w Polsce są nierozłącznie związane z losami proletarjatu polskiego. Socjaliści niemieccy mają żywotny interes w tem, aby P. P. S. była jaknajpotężniejszym czynnikiem politycznym w kraju. Wobec wzmagającej się fali reakcji, jedyną siłą realną stanowić może zjednoczenie wszystkich partji socjalistycznych różnych narodowości, idących dotychczas luzem.

Wspólnie z Wami, dokładamy wszelkich starań, aby walki prowadzone przez obie nasze organizacje, skoordynować w jedną wspólną walkę. Każdy Kongres świadczy o postępach w tym kierunku. Udało się nam już — przynajmniej częściowo — zrealizować zasadę jedności i solidarności ruchu socjalistycznego w Polsce.

Jesteśmy mocno przekonani, że PPS., mając tak chlubne karty w swojej historji, nietylko da sobie radę z piętrzącemi się trudnościami ale stojąc na czele klasy robotniczej w Polsce, potrafi się oprzeć wszelkim zakusom reakcji.

Oby wkrótce nadszedł dzień, w którym Socjaliści wszystkich narodowości w Polsce będą obradowali na jednym wspólnym Kongresie (oklaski).

POWITANIE BRATNICH ORGAN. ROBOTNICZYCH

Tow. **Kwapiński** w imieniu **Komisji Centralnej Zw. Zaw.** XXI Kongres otwiera się w momencie trudnym, lecz wystarczyło kilka godzin na ujawnienie, że te trudności dadzą się usunąć. Nigdy tak jak teraz nie zaznaczyła się wspólność interesów partji i związków zawodowych. Oto dziś wypełzają figury, pozbawione zasad etyki i socjalizmu i starają się podkopać jedność w partji i Zw. Zaw. Ludzie, którzy to robią świadomie, są zbrodniarzami wobec klasy robotniczej.

W momencie, gdy reakcja zbiera swe siły dla rozbicia jedności robotniczej, XXI Kongres winien być wyrazem jedności i wspólności Zw. Zaw. z Partją.

Wszystkich członków Partji i Zw. Zawodowych obowiązuje karność. Kongres określi wytyczne dla członków Partji. Swąd, który przez szereg dni unosił się nad Partją, zostanie rozwiany przez czysty prąd powietrza, powiewający nad Kongresem.

Sumienie i tradycja są na tej sali.

Rozłamowcy piszą na swym sztandarze „frakcja rewolucyjna" Dziś na sali widzimy tych. którzy wstąpili do Frakcji Rewolucyjnej do walki z najeźdźcami, a nie rozbijania Partji.

Jedna jest PPS. Niech żyje PPS!

Sen. **Kopciński** w imieniu **T. U. R.** wita Kongres i życzy mu jaknajpomyślniejszych obrad.

T. U. R. posiada 200 oddziałów, powstają coraz nowe placówki, coraz nowe zgłaszają się oddziały. Przed kilku laty baliśmy się o naszych następców. Obecnie mamy ich w postaci młodego TUR-a, widzimy i tego małego czerwonego harcerzyka. Możemy dziś śmiało rzec, że są już całe rodziny zjednoczone ideą socjalistyczną, bo ojciec i syn należą już do jednej organizacji.

Wskazaniem dla Partji jest iść z oświatą w szeregi robotnicze, bo robotnik będzie związany z socjalizmem i rozumem i uczuciem. Pamiętać też musimy o tem, że musimy pomóc do wzniesienia silnych podstaw moralnych, aby socjalizm wychować mógł nowego człowieka, dla nowego jutra. W tej nowej pracy, która staje przed Partją TUR. ofiarowuje swe młode siły (oklaski).

Tow. **Kopankiewicz,** imieniem polskich akademików socjalistycznych, t. j. Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, wita przedstawicieli P. P. S., jako starszych i najdroższych braci, jako wzór i przykład do naśladowania dla młodzieży.

Wychowujemy się na historji Waszych walk i zmagań, na historji P. P. S. i jej bohaterstwach.

Mówca podkreślił, że wśród młodzieży socjalistycznej niema i nie było żadnego rozdwojenia! (oklaski).

(Dokończenie na str. 3).

LISTY POWITALNE

Następnie tow. Niedziałkowski odczytuje listy powitalne, które nadesłały: Angielska Partja Pracy, Francuska Partja Socjal., Austrjacka Partja Socjalistyczna, S. D. Szwajcarji S. D. Holandji, S. D. Szwecji, S. D. Finlandji, S. D. Danji, Rob. Partja Norwegji, Socjalni demokraci ukraińscy na emigracji, Sekcja polska S. D. Łotewskiej, C. K. Bundu, Warsz. Org. Mł. TUR., Zarząd Główny Zw. Automobilistów Kom. PPS. w Rzeszowie, Zw. Rob. Przemysłu Drzewnego, Drukarzy, Transportowców, od tow. Gumplowiczów, od tow. dr. Kłuszyńskiego.

KOMISJA MANDATOWA

Następnie na propozycję tow. Żuławskiego, jednomyślnie wybrano Komisję Mandatową w następującym składzie:

Tow. Hausner (Lwów), Szumski (Kraków), Słowik (G. Śląsk), Woszczyńska (Warszawa), Stążowski (Wilno), Pużak (z Sekr. Gen.), Karpiński (z Sekr. Gen.), Pechr (Poznań), Halrich (Podkarpacie). Cupiał (Zagłębie).

HOŁD PAMIĘCI
NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Wczoraj, jako w Dzień Zaduszny przybył na Plac Saski p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie członków gabinetu wojskowego i złażył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Równocześnie złożył wieniec w imieniu Ministra Spraw Wojskowych Marszałka **Piłsudskiego** wice-minister Spr. Wojskowych gen. **Fabrycy.**

Uroczystość ta odbyła się o godz. 12 w południe.

OSWIADCZENIE

Niniejszem oświadczam, że jako przewodnicząca Oddziału warszawskiego Związku robotnic i robotników przem. tytuniowego, oraz przewodnicząca Koła tytuniowców P. P. S. stoję twardo przy Komisji Centralnej Związków Zawodowych i C. K. W. P. P. S., a z grupą Jaworowskiego nie mam nic wspólnego.

Aleksandra Szastunowa.

ZAOPATRZENIE
b. skazańców politycznych

Według otrzymanych przez nas wiadomości, utworzona została przy Ministerjum Skarbu Komisji kwalifikacyjna dla spraw zaopatrzenia b. skazańców politycznych.

Na przewodniczącego komisji powołano naczelnika wydziału emerytalnego w Min. Skarbu p. Adama **Linkera,** członkami zaś z ramienia Stow. b. więźniów politycznych posłów tow. tow. Jana **Kwapińskiego** i Kaz. **Pużaka,** zastępcami ich pp. Dudzińskiego i Nowakowskiego. Ponadto do komisji weszli delegaci Ministerjów Pracy, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Konwencja z Niemcami
O ROBOTNIKACH ROLNYCH

Polsko - niemiecka konwencja o polskich robotnikach rolnych przewiduje wypłatę przez niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych spoczywających dotąd rent ubezpieczenia od wypadku i na wypadek niezdolności do pracy polskim robotnikom rolnym. W ubiegłym miesiącu doszło do porozumienia co do sposobu wypłacania tych rent.

Świadczenia ubezpieczeniowe niemieckie wypłacane będą robotnikom rolnym w Polsce, w zasadzie w drodze obrotu czekowego za pośrednictwem P. K. O. w Warszawie. Tylko osoby, które korzystały dotychczas z państwowej akcji zasiłkowej dla reemigrantów (w myśl ustawy z 23 lipca 1926 r.) otrzymywać będą początkowo renty niemieckie za pośrednictwem polskich zakładów ubezpieczeń społecznych, które potrącać będą od rent otrzymywanych z Niemiec sumę zasiłków wypłaconych już zaliczkowo ze Skarbu Państwa na ten sam okres

WSZECHSŁOWIANSKI ZJAZD
15000 ŚPIEWAKÓW W POZNANIU

W Poznaniu odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Zjednoczenia Śpiewaczego, podczas którego powzięto szereg uchwał, dotyczących zwołania do Poznania podczas P. W. K. „Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego“ W zebraniu wzięły udział następujące związki okręgowe: Wielkopolski, Mazowiecki, Śląski, Małopolski i Pomorski. W ramach Zjazdu, który odbędzie się od 18 — 21 maja 1929 r. nastąpią Międzysłowiańskie i Międzyokręgowe polskie zawody śpiewacze, liczne koncerty symfoniczne i solowe w wykonaniu najlepszych polskich sił artystycznych. Niemałą atrakcją będzie pieśń „Apoteoza słowiaństwa“ w wykonaniu złączonych chórów całej słowiańszczyzny, po polsku przez około 15,000 śpiewaków. Łącznie ze Zjazdem odbywać się będzie pierwszy wielki festiwał muzyki polskiej.

Dlaczego kongres katowicki jest tak „liczny“

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA
(dawna Frakcja Rewolucyjna)

Warszawa, dn. 26 października 1928 r.

Do Tow. Gajewskiego Józe
Glomb Maryampolski

ZAPROSZENIE

Niniejszem zapraszamy Was, Sz. Tow., w charakterze delegata (gościa) na XXI Kongres Polskiej Partji Socjalistycznej (dawna Frakcja Rewolucyjna), który odbędzie się na Górnym Śląsku w Katowicach w dniach 1 i 2 listopada 1928 r.

Koszta podróży do Katowic zostaną Wam zwrócone na miejscu.

Noclegi i utrzymanie podczas obrad Kongresu oraz bilet kolejowy do miejsca zamieszkania Waszego pokrywa całkowicie Centralny Komitet Robotniczy.

Legitymacje dla uczestników Kongresu wydawać będzie biuro Kongresu w Katowicach.

Szczegółowe informacje na odwrocie.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

R. Jaworowski

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA — DAWNA FRAKCJA REWOLUCYJNA

Dokument powyższy nie wymaga komentarzy. Na takich warunkach można zmobilizować całe bataljony „delegatów“.

JAK ZWALCZANO W NIEMCZECH SOCJALISTOW PRZED 50 LATY

W związku z niedawnym artykułem tow. posła Kazimierza Czapińskiego, nie od rzeczy będzie przytoczyć za berlińskim centralnym organem socjalistycznym „Vorwärts“ poniższy charakterystyczny dokument, świadczący przy pomocy jakich metod zwalczano przed pięćdziesięciu laty w Niemczech wodzów socjalizmu.

Dokument ten brzmi następująco:

Urząd Spraw Zagranicznych
Berlin, dn. 6 kwietnia 1878 r.

Do Jego Ekscelencji Królewskiego ministra państwowego i ministra spraw wewnętrznych p. hrabiego Eulenburga.

Według pewnych wiadomości otrzymanych z Paryża, bawił tam poseł Reichstagu August Bebel nie — jak donoszą błędnie pisma niemieckie — w celach zawodowych, lecz *w celu porozumienia się z francuskimi wodzami Międzynarodówki.* Równocześnie Bebel pomagał im środkami pieniężnemi, których brak bardzo odczuwają, podczas gdy Bebel jest w nie obficie zaopatrzony. Jak wielki wpływ mają niemieccy socjaliści na innych towarzyszy partyjnych, świadczą obrady na Kongresie genewskim, o czem wiadomość mam do zawdzięczenia łaskawym informacjom Waszej Ekscelencji.

B. Büllow.

Ministerjum oczywiście wszczęło na zasadzie tej informacji czy denuncjacji — śledztwo, ale już kilka dni później, bo dnia 15 kwietnia 1878 r. berliński prezydent policji Madai był zmuszony zawiadomić ministra spraw wewnętrznych hrabiego Eulenburga, że doniesienie Urzędu Spraw Zagranicznych polega **na pomyłce.** August Bebel bowiem nie mógł być w Paryżu i pomagać miejscowym socjalistom środkami pieniężnemi, gdyż **odbywa w Lipsku resztę kary więzienia 4 miesiące i 14 dni...!**

X ZJAZD ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKOŁ POWSZECHNYCH

Onegdaj rozpoczął obrady Zjazd delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w gmachu Z. Z. K. Na Zjazd przybyło 500 delegatów, reprezentujących 39,000 członków. Obrady zagaił prezes, sen. **Nowak,** który witał przybyłych gości: Prezydenta Rzeczypospolitej **Mościckiego,** marszałka Sejmu, **tow. Daszyńskiego,** marszałka Senatu, min. Świtalskiego i przedstawicieli władz szkolnych oraz organizacji zawodowych i oświatowych.

Marszałek tow. **Daszyński** w przemówieniu swem podkreślił zaszczytną rolę nauczycielstwa, tworzącego fundamenty dla rozwoju oświaty powszechnej. Nauczycielstwo sprawiło, że jesteśmy na drodze do emancypacji duszy polskiej, zdeprawowanej długą niewolą. Mówca zapewnił zebranych, że słuszne żądania nauczycielstwa będą rozpatrywane w Sejmie z całą sympatją i życzliwością.

Zjazd zgotował tow. **Daszyńskiemu** długotrwałą, burzliwą owację.

Następnie przemawiali m in. marszałek Senatu i min. **Świtalski.** Zjazd witali w im. Centralnej Komisji Prac. Państwowych tow **dr. Raabe,** w im. TUR-a i Związku Kobiet Pracujących tow. **Weychert - Szymanowska,** Zw. Inspektorów Szkolnych p. **Radwański,** Zw. Strzeleckiego p. **Czaki** i Młodzieży Wiejskiej p.p. **Niećko** i **Gerat.**

Pos. **Nowicki** wygłosił referat o dziesięcioleciu szkolnictwa polskiego w Polsce Niepodległej. Referent porównał obecny stan szkoły z martwą szkołą zaborców, w końcu zgłosił szereg wniosków.

Wyborem szeregu komisji Zjazd obrady pierwszego dnia zakończył.

W drugim dniu obrad komisja weryfikacyjna zatwierdziła wszystkie mandaty, poczem obrady plenum Zjazdu odroczono do dnia dzisiejszego. Przz cały dzień wczorajszy pracowały nad odpowiedniemi wnioskami i rezolucjami komisje: statutowa pedagogiczna, spółdzielcza, wnioskowa, społeczno - oświatowa i komisja - matka. Dzisiaj zostanie odczytane sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego i Sekcji, poczem odbędzie się dyskusja nad sprawozdaniem.

UREGULOWANIE
EMIGRACJI DO FRANCJI

Urząd Emigracyjny na szeregu konferencji z p. Charles Picquenard'em ustalił szereg warunków pracy i płacy robotników polskich we Francji.

Ustalono tryb postępowania przy kwalifikowaniu zgłoszeń o robotników najniższych płac początkowych, oraz płac normalnych, które większość robotników osiągnąć może w okresie najdłużej 3 miesięcy.

Ustalono dalej zasadę umieszczania kobiet na miejscach pracy, z których tylko kobiety powyżej lat 30 mogą być umieszczane pojedynczo; ustalono warunki zapewiające kobietom dostateczną opiekę przez specjalne komitety popierane przez władze francuskie. Od roku 1929 wejdzie w życie projekt służby inspekcyjnej w rolnictwie, według którego ma być zwiększona ilość inspektorów, a wśród nich inspektorów władających językiem polskim.

Na skutek interwencji Urzędu Emigracyjnego, zniesione zostały dla robotników opłaty wizowe, które wynosiły 40 zł. 50 gr.

KRONIKA POLITYCZNA

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO KRÓLEWCA.

Wczoraj o godz. 11.50 wieczorem wyjechał na rokowania do Królewca p. minister spraw zagr. Auguste Zaieski, w towarzystwie p.p. Tarnowskiego, Hołówki, Szumlakowskiego i Perłowskiego.

Z MIN. SPRAW ZAGR.

Minister Spraw Zagranicznych **Zaleski** przyjął wczoraj ambasadora francuskiego p. **Laroche** i dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. **Alberta Thomasa,** oraz posła Rzeczp. Polskiej w Teheranie Ministra **Hempla.**

ZATWIERDZENIE STATUTÓW ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

P. Minister Pracy zatwierdził statuty Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie Lwowie, Królewskiej Hucie i Poznaniu. Ministerjum doprowadziło do uzgodnienia statutów tych zakładów — i są one oparte na jednolitym wzorze. Jednocześnie p. Min. Pracy zatwierdził statut Bractwa Górniczego w Krakowie w którym zjednoczyły się wszystkie drobne kasy brackie w Małopolsce.

Z RZĄDU.

Premjer Bartel przyjął wczoraj gen. dr. Góreckiego, jako prezesa polskiego F. I. D. A. C., nowomianowanego wojewodę stanisławowskiego płk. Nakoniecznikow - Klukowskiego, a następnie kolejno ministrów Czechowicza, Kühna i Meysztowicza. Wieczorem Premjer wyjechał do Krakowa, celem wzięcia udziału w uroczystości 10-lecia 1 p. saperów kolejowych, którego jest oficerem rezerwy. Powrót Premjera spodziewany jest w niedzielę.

SWIĘTY BIUROKRACY

Ministerjum Oświaty w roku bieżącym w swoisty sposób zainteresowało się pracownikami państwowymi Jako wyraz swej czułej opieki wydało zarządzenie, by w razie ubiegania się o zwrot opłat szkolnych za dzieci pracowników, które uczęszczają do szkół prywatnych, rodzice składali u przełożonej władzy zaświadczenie, iż dziecko nie zostało przyjęte do równorzędnej szkoły państwowej z powodu braku wolnego miejsca w danej klasie.

Nic nie pomogły uzasadnienia przedstawicieli organizacji pracowniczych, że zarządzenie zostało wydane zbyt późno, bo już po rozpoczęciu roku szkolnego; że nie zawsze brak miejsca może być powodem nieuczęszczania dziecka do szkoły państwowej, że mogą być równie ważkie powody innej natury, że, w wielu wypadkach, zdobywanie takiego zaświadczenia jest czczą formalnością, która naraża na stratę czasu i zbyteczne szarpanie nerwów zarówno tych, co się starają o zaświadczenie, jak i tych, którzy te zaświadczenia wydają.

Potrzeba uruchomienia kawałków biurokratycznych okazała się wyższą od życiowych argumentów. I oto mamy do zanotowania zakomunikowany nam przez C K. P. Z. P. P. przykład, w jaki sposób zarządzenia papierowe wyradzają się w bezduszny formalizm.

W Skierniewicach są dwie szkoły: gimnazjum państwowe typu humanistycznego i gimnazjum prywatne typu przyrodniczo-matematycznego. Zrozumiałą jest rzeczą, że te dwie szkoły nie są równorzędne i pracownicy nie mogą swobodnie przenosić dzieci z jednej szkoły do drugiej, zresztą nie mają nawet takiego obowiązku, bo zarządzenie mówi o szkołach równorzędnych. Mimo to zmusza się pracowników, by przedstawili ostemplowane zaświadczenie od Magistratu miejscowego, że niema w tem mieście państwowej szkoły przyrodniczo-matematycznej i od Dyrekcji państwowego gimnazjum, że gimnazjum jest typu humanistycznego. Takie dwa papiery, zarejestrowane przez szereg dzienników trzech urzędów, dopiero mogą przekonać urząd P.K.P. w Skierniewicach. Co za rozbrajająca prostota urzędowania!

DALSZY WZROST BEZROBOCIA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 20 do 27 października włącznie wykazuje **79,478 bezrobotnych.** W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 1,161.

STATYSTYKA
ZAROBKÓW W HUTNICTWIE

Główny Urząd Statystyczny przejął od Min. Przemysłu i Handlu akcję przeprowadzenia statystyki wysokości zarobków robotników i pracowników w hutnictwie. Stało się to jeszcze na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów o statystyce zarobków.

PRZEGLĄD PRASY

W obliczu Kongresu.—Wypadki lwowskie. — Budżet. — Brzydka napaść.

Tonący chwyta się brzytwy. Były O. K. R. warszawski, zwoławszy własny kongres na bardzo „dogodnych“ dla uczestników warunkach (odbitka zaproszenia, zamieszczona na tejże stronicy, mówi o tem szczegółowo) nie bardzo wierzy w powodzenie zarówno kongresu, jak całej swej akcji rozłamowej. To też **„Przedświt“** czwartkowy drukuje list rozłamowców do niektórych uczestników Kongresu sosnowieckiego, chcąc ich widocznie albo pociągnąć na swą stronę, albo skaptować ich jako pośredników. List jest pełen kłamstw i insynuacji pod adresem C. K. W. i Partji.

Piątkowy **„Przedświt“** znowu stara się wyzyskać list tow. Daszyńskiego na Kongres sosnowiecki, drukowany w „Robotniku“ czwartkowym, na korzyść rozłamowców. Zacny ten organ popełnia przy sposobności świństwo, pisząc, że tow. Daszyński wysłał swój list na XXI Kongres, a nie dodając, że idzie tu o Kongres P. P. S., a nie o katowicki, który rozłamowcy również nazywają XXI kongresem. To „przemilczenie“ ma tu znaczenie zasadnicze. Bo mała to pociecha dla rozłamowców, że tow. Daszyński wypowiada poglądy, jakoby zgodne z ich poglądami. Rzeczą jedynie decydującą jest fakt, że tow. Daszyński zwraca się wskazaniami i radą do P. P. S., jako towarzysz do towarzyszy, rozłamowców zaś traktuje, jak na to zasługują — pogardliwem milczeniem.

„Głos Prawdy“, drugi organ rozłamowców, zwalcza P. P. S. i C. K. W. temi samemi „argumentami“, których... przestali już używać endecy, mianowicie, zarzuca nam komunizm i żydowstwo. Umarli szybko jadą...

1-go b. m. minęło 10-lecie rozpoczęcia walk lwowskich międzv Polakami a Ukraińcami. Kilka pism polskich uznało za potrzebne poświęcić tej smutnej rocznicy długie artykuły wstępne. Z depesz wiadomo, że we Lwowie doszło w czwartek do poważnych ekscesów. **„Kurjer Poranny“** przypuszcza, że komuniści maczali tu swe palce. **„Przegląd Wieczorny“** gniewa się nietyle za bijatyki uliczne, ile za zamachy na pomniki obroców Lwowa. Rozpęta się na nowo nacjonalistyczna orgja prasowa z obu stron: polskiej i ukraińskiej.

O mowie budżetowej min. Czechowicza piszą **„Kurjer Polski“,** chwalący szczególnie wyrzeczenie się etatyzmu przez min. Skarbu, oraz **„Gazeta Warszawska“,** broniąca gwałtownie sprawy podwyżek dla urzędników którym w r. 1925 endecki minister skarbu Zdziechowski obciął pensje.

„Dzień Polski“ drukuje obskurny artykuł klerykalny, któryby nas nic nie obchodził, gdyby nie brzydka napaść na świetlanej pamięci **Jauresa,** jako „germanofila“. Wybryk ten piętnujemy, jako niegodny nawet konserwatywnego organu.

B.

ŚWIĘTO UMARŁYCH

Są w ciągu roku dwa dni, kiedy rozdancingowana i rozkinowana Warszawka, Warszawka zapełniająca kabarety, knajpy i modne cukiernie, naraz, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, zrzuca z owego oblicza niefrasobliwy uśmiech, poważnieje i zamyśla się nad odwiecznem prawem znikomości doczesnej.

Są to pierwsze dwa dni listopada, dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, poświęcone pamięci tych, którzy byli z nami, pracowali wśród nas, dzielili nasze dole i niedole, a potem odeszli w krainę cieniów, skąd już niema powrotu. I jakiekolwiek mielibyśmy urobione o Warszawie pojęcie, musimy w duchu przyznać, że niewdzięcznicą ona nie jest i że zachowuje we wdzięcznej pamięci swych drogich umarłych.

Mówiąc o Warszawce — rzecz zrozumiała — mamy na myśli śródmieście mieszczańskie, nadające ton miastu.

Ubiegłe dwa dni były temi dniami powagi i smętnych rozpamiętywań. Od samego rana pieszo, tramwajami, dorożkami konnemi i taksówkami ciągnęły w stronę cmentarzy stutysięczne tłumy. Jedni z drogiemi wieńcami z żywego kwiecia, inni ze skromnemi wianuszkami z darniny, a wszyscy przecież przejęci wspólnem uczuciem żalu po tych co odeszli.

Na cmentarzach nieprzeliczone tłumy, które im dalej w głąb cmentarzy, tem bardziej rozpraszają się na drobne gromadki, grupki lub poszczególne osoby i zatrzymują się nad mogiłami swych najdroższych.

W wędrówkach naszych po cmentarzach warszawskich, co chwila napotykamy mogiły naszych drogich niezapomnianych zmarłych towarzyszów, których żywoty stanowią najchlubniejsze karty w dziejach P. P. S.

W te dwa dni rozpamiętywań i wspomnień polska klasa robotnicza składa na tych drogich grobach czerwony kwiat swej wdzięcznej pamięci.

b.

TELEGRAMY

PO KRWAWYCH WYPADKACH LWOWSKICH

LICZBA OFIAR.

Lwów, 2 listopada. (A. W). Późną nocą ustalono faktyczny stan ofiar wczorajszych demonstracyj. Pogotowie ratunkowe opatrzyło około 30 osób, w tem 3 posterunkowych, jednego wywiadowcę, kilkunastu studentów i studentek uniwersytetu oraz szereg innych osób.

DEMOLOWANIE UKRAIŃSKICH INSTYTUCYJ.

Lwów, 2 listopada. (A. W). W nocy nieodpowiedzialne elementy dopuściły się szeregu wybryków. Na ulicy Ruskiej powybijano szyby w kilku instytucjach ukraińskich, m. in. w Proświcie, redakcji i drukarni „Diła“, gdzie wyrządzono poważne szkody, w lokalu Masłosojuza. Kres tym insydentom położyła policja. O godz. 10 zapanował zupełny spokój. Oddziały policji wycofano z miasta do koszar.

OPINJA DWUCH POSŁÓW UKRAIŃSKICH.

Lwów, 2 listopada. (A W). Jak informuje „Słowo“ wczoraj późnym wieczorem u starosty grodzkiego Reinländers, interwenjowali posłowie ukraińscy Dymitr Lewicki i Łucki. Gdy im przedstawiono stan zajść w katedrze św. Jura, określili je jako dzieło czynników, na które oni nie mają wpływu.

KONFISKATA „DIŁA“.

Lwów, 2 listopada. (A. W). Dzisiejsze „Diło“ ukazało się, niezwłocznie jednak zostało skonfiskowane.

Lwów, 2 listopada. (A W). Dziś w mieście spokój. Żadnych zajść nie notowano.

ARESZTOWANIA W TARNOPOLU.

Lwów, 2 listopada. (A. W). Z Tarnopola donoszą, że na całym obszarze województwa tarnopolskiego panuje dziś najzupełniejszy spokój. Wczoraj próbowali członkowie UOW w Tarnopolu rozrzucić ulotki, treści antypaństwowej. Aresztowano w związku z tem trzech uczniów gimnazjalnych i jedną uczennicę. Z województwa stanisławowskiego donoszą, że na terenie województwa nigdzie nie zakłócono spokoju.

ZNIEWAŻENIE POMNIKÓW POLSKICH.

Lwów, 2 listopada. (A. W). Donoszą z Rohatyna, iż dzisiejszej nocy nieznani sprawcy dokonali znieważenia pomnika bohaterów polskich stojącego na cmentarzu obok mogiły powstańców z 1863 roku. Jak podaje „Gazeta Poranna“ niewyśledzeni narazie sprawcy obalili pomnik bohaterów ostatniej wojny i uczestników powstania. W związku z tem aresztowano kilku ukraińców podejarznych o dokonanie tego czynu.

WYJAZD DELEGATA M. S. W. DO LWOWA.

Minister Składkowski wczoraj wieczorem, po otrzymaniu pierwszych wiadomości, delegował do Lwowa zastępcę nacz. wydziału bezpieczeństwa dr. Raczyńskiego.

PRZED ROZPOCZĘCIEM ROKOWAN POLSKO-LITEWSKICH

SKŁAD DELEGACJI LITEWSKICH

Królewiec, 2 listopada. (PAT). Ostateczny skład delegacji litewskiej, podany dziś wieczorem przez Eltę, jest następujący: premjer Waldemaras, jako przewodniczący, minister wojny gen. Daukantas, poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas, generalny sekretarz kowieńskiego M. S. Z. Zaunius, — jako członkowie delegacji: gen. Radus-Senkaviczius jako ekspert; jako sekretarz delegacji, obok konsula Budrysa, Szumauskas, jako szef prasowy delegacji Turauskas, dyrektor Elty. Pewną sensację stanowi wejście w skład delegacji litewskiej w chrakterze jej członka ministra wojny gen. Daukantasa i zdegradowanie gen. Radus-Senkawicziusa z roli członka delegacji do roli eksperta.

OLBRZYMI LOKAUT W NIEMIECKIM PRZEMYSLE METALOWYM

ZWIĄZKI ZAWODOWE W ODPOWIEDZI WYMAWIAJĄ UMOWY W INNYCH OKRĘGACH

Berlin, 2 listopada. (PAT.). Zatarg zaczyna się rozszerzać na cały obszar zachodnich Niemiec. Związki zawodowe wypowiedziały umowy taryfowe w okręgach Hagen, Osnabrücke, Bielefeld, Iserlohn, Peine i Verbelt. W razie dojścia do lokautu albo strajku i w tych okręgach, liczba strajkujących powiększy się o dalsze 35,000 robotników.

W NADRENJI I WESTFALJI

Berlin, 2 listopada. (PAT.). Lokaut w przemyśle metalurgicznym w Nadrenji i Westfalji wywołał poważny zastój w całem życiu gospodarczem i handlowem. Robotnicy bowiem, pozbawieni pracy ograniczają się jaknajbardziej we wszelkich zakupach. „Vossische Zeitung“ donosi, że poczynione już zostały przygotowania wstępne do wdrożenia na nowo bezpośrednich rokowań pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych i przemysłowców.

ZAOSTRZENIE SYTUACJI POLITYCZNEJ W RUMUNJI

Bukareszt, 2 listopada. (AW.). W dniu dzisiejszym „Cuventul“, pismo zbliżone do rządu, donosi, że w ostatnich dniach nastąpiło zaostrzenie sytuacji wewnętrznej. Bratianu oświadczył na wczorajszej radzie ministrów, że zamierza złożyć swoją dymisję radzie regencyjnej, rada bowiem zwróciła jego uwagę na to, że minął już czas, wyznaczony dla rządu tymczasowego. Bratianu przez swoją dymisję ułatwiłby radzie sytuację. Bratianu oświadczył, że jest gotów podać się do dymisji, nie załatwiwszy spraw bieżących, w pierwszym rzędzie kwestji pożyczki i porozumienia z Niemcami. Członkowie gabinetu natomiast żądają, aby obecny rząd pozostał aż do zlikwidowania tych spraw.

PORAŻKA STALINA W SPRAWIE UPRZEMYSŁOWIENIA ROSJI

Moskwa, 2 listopada. (AW.). Po długotrwałych pertraktacjach międzyresortowych rada komisarzy ludowych powzięła decyzję zmniejszenia tempa industrjalizacji ze względu na trudną sytuację finansową Związku Sowieckiego. Zawieszenie, względnie osłabienie tempa projektowanych inwestycji obejmuje Zagłębie Donieckie, przedsiębiorstwa „Aznefti“, „Chimulga“ i „Aniltrustu“, częściowo zaś metalurgiczny złoty przemysł Uralu. Natomiast wbrew wnioskowi mniejszości kontynuowana ma być budowa „Dnieprostroja“ jednej z największych inwestycji sowieckich. Decyzja Sownarkoma jest niewątpliwem zwycięstwem umiarkowanego kierunku gospodarczego nad zwolennikami industrjalizacji którymi kieruje Stalin. Jako główny zwolennik zmniejszenia inwestycji występował komisarz ludowy finansów Briuchanow, przeciwko — poza Stalinem — Kujbyszew i Mikojan.

PROCES EMIGRANTOW ROSYJSKICH PRZECIWKO RZĄDOWI SOWIECKIEMU

O ZWROT SPRZEDAWANYCH DZIEŁ SZTUKI

Berlin, 2 listopada. (PAT.). W sądzie berlińskim odbyła się dzisiaj rozprawa, wywołana skargą emigrantów rosyjskich, wniesioną w związku z licytacją obrazów i dzieł sztuki pochodzących z muzeów sowieckich. Szereg emigrantów rosyjskich zażądał niedopuszczenia do tej licytacji i obłożenia aresztem oraz zabezpieczenia na ich rzecz niektórych obrazów i dzieł sztuki, które rozpoznali oni jako swą własność prywatną. Sąd niemiecki odrzucił tę skargę, motywując tem, że wprawdzie ustawy rosyjskie sprzeczne są z moralnością zwyczajową niemiecką i jako takie nie mogą w Niemczech obowiązywać, ale jeśli chodzi o wspomniane dzieła sztuki, to były one uznane przez władzę sowiecką za własność państwa sowieckiego.

RZĄD NIE PODEJMUJE INICJATYWY O ZMIANIE KONSTYTUCJI

Agencja Press dowiaduje się, że Rząd nie zamierza występować do ciał ustawodawczych z własnym projektem zmiany w porozumieniu z Rządem, co jest bu Bloku Bezpartyjnego został zgłoszony w porozucieniu z Rzpdem, co jest uważane za zainaugurowanie tego zagadnienia w parlamencie. Jak słyszeliśmy, panuje w Rządzie przekonanie, że dyskusja w sprawie zmiany Konstytucji jest pożądana, ponieważ w części społeczeństwa wyrażany jest pogląd o potrzebie zmiany Konstytucji celem utrwalenia skutków przewrotu majowego i obecnego systemu rządów. Rząd ustosunkuje się do tego zagadnienia, gdy dyskusja w parlemencie wykaże, czy i w jakim zakresie zachodzi potrzeba zmiany Konstytucji.

NIEDOPATRZENIE

Wśród wymienionych, w sprawozdaniu o otwarciu Domu Ludowego w Dąbrowie, twórców tego dzieła, pominięto w druku tow. **Cupiała,** który przez 7 lat dokładał wszelkich starań, aby możliwie szybko posuwać naprzód to piękne dzieło.

ODKRYCIE JASKIN STALAKTYTOWYCH W MAŁOPOLSCE

(Press). W powiecie borszczowskim w Krzywczu Górnem, dokonano niezwykle interesującego odkrycia starych jaskiń i grot. Odkopano wejście do jaskiń, które przez wiele dziesiątków lat było nieznane i zasypane. Po odkopaniu wejścia, zachowując wszelkie środki ostrożności, po uciążliwej drodze, udano się skalistym przesmykiem do właściwych jaskiń, leżących około 400 metrów od wejścia. Przesmyk pochodzi z dawnego potoku podziemnego.

Właściwe groty, a raczej wielkie komory skalne, na głębokości około 100 metrów od powierzchni, poprzedzielane są ogromnemi wiszącemi od stropu stalaktytami i sterczącemi stalagmitami oraz filarami.

Wspomniane komory ciągną się około 14 klm., wśród labiryntu korytarzy i chodników, które w dawniejszych czasach tworzyły podziemne jeziorka.

Z ŻYCIA PARTJI

CZĘSTOCHOWA

W niedzielę 21 ub. m. odbył się u nas wiec sprawozdawczy, na który był zaproszony z Warszawy tow. wicemarszałek Senatu Stanisław Posner. Na wiec przyszli w liczbie kilkunastu warchoły chadecko-enpeerowskie z dodatkiem jakichś kilku „bebeków“ i tak hałasowali, że trzeba było wiec rozwiązać i rozpocząć go po raz wtóry. Zabrało to ze dwie godziny czasu. O godz. 5 zaczął się drugi wiec, który trwał do 7 wiecz. Przemawieli z olbrzymiem powodzeniem tow. *B. Drobner*, poseł tow. *Kaźmierczak* i senator tow. *Posner*

Tow. *Drobner* wygłosił doskonałe przemówienie, w którem między innemi wyjaśnił, dlaczego wbrew *Krukowi* i jego nielicznym adherentom przeprowadził organizację niezależnych pod sztandary PPS. Przemówienie bardzo poważne, ścisłe i szczere, uczyniło na słuchaczach nadzwyczaj silne wrażenie. Tow. *Kaźmierczak* mówił na temat samorządu częstochowskiego i wyborów do Kasy Chorych. Uzupełnił te odczyty tow. senator Posner, gorąco witany i oklaskiwany, ilekroć zjeżdża do Częstochowy. Sala na tym drugim wiecu poselskim była również pełna, jak na pierwszym i trzeba, doprawdy, dziwić się, iż kilku konsekwentnych szkodników może rozbić taki wielki wiec. Ale tak jest w istocie rzeczy. Stanowisko proletarjatu Częstochowy jest mocne i opozycyjne w stosunku do rozbijaczy z Alei Jerozolimskich.

R. K.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ MŁYNARZE.

W niedzielę, dn. 4 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Zw. Rob. Przemysłu Spożywczego w Polsce, ul. Długa 19 — odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału Młynarzy.

Na porządku dziennym sprawa strajku młyna przy ul. Białostockiej 13.

Towarzysze stawcie się licznie!

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Niszczenie samorządu

CZECHOWICE.

W dn. 19 ub. m. na terenie Dziedzic i Czechowic została wstrzymana praca we wszystkich fabrykach w godz. od 11 do 2 popołudniu. Robotnicy odbyli demonstracyjne zgromadzenia pod hasłem obrony demokracji, samorządu i celem wyrażenia solidarności ze strajkującymi wówczas robotnikami łódzkimi.

W rezolucjach przyjętych na wszystkich zgromadzeniach robotnicy wyrazili **stanowczy protest przeciwko zawieszeniu w czynnościach naczelnika gminy Czechowice tow. Zieleźniaka.** Zarządzenie to, nie oparte absolutnie na żadnych podstawach rzeczowych, może być wytłumaczone jedynie **jako manewr polityczny, wymierzony przeciwko klasie robotniczej, której reprezentant stał na czele gminy.**

Robotnicy domagają się cofnięcia krzywdzącego zarządzenia oraz ujawnienia nazwisk osób, które spowodowały przyjazd komisji wojewódzkiej, celem wystąpienia przeciw nim na drogę sądową.

Zgromadzeni stwierdzili jaknajżyczliwszą współpracę PPS. ze związkami zawodowemi i w całości podzielają stanowisko radnych PPS.

Jednomyślnie postanowiono na zgromadzeniach wyrazić jaknajszczersze wyrazy zaufania i uznania tow. Zieleźniakowi za jego pracę dla dobra gminy i klasy robotniczej oraz pełne zaufanie tow. radnym z P. P. S.

Na zgromadzeniach referowali tow. tow.: **Pysz, Rosner, Jarek i Rusinek.**

Częściowy strajk w fabryce „Światowid“

ZAWIERCIE.

Przed kilku dniami w fabryce metalowej „Światowid“ w Zawierciu zatrudniającej 1,271 robotników, wybuchł częściowy strajk. Robotnicy oddawna domagali się podwyżki zarobków o 30%. Dyrekcja odmówiła żądaniom robotników i zagroziła zwolnieniem z pracy strajkujących o ile nie powrócą do pracy.

Robotnicy zwrócili się do inspektora pracy o interwencję.

Zemsta chadeckiego wice-burmistrza

OSTRÓW POZNAŃSKI.

W dniu 11 b. m. Zw. Zaw. kolejarzy zwołał wiec do lokalu Rady Związków. Po zameldowaniu wiecu w magistracie, wice-burmistrz **Jondro, mszcząc się za to, że radni socjalistyczni nie uchwalili mu subwencji na jego gazetę — nie dał zezwolenia na ten wiec.** Odmowę uzasadnił tem, że rzekomo lokal nie odpowiada przepisom policyjno - budowlanym.

Trzeba stwierdzić, iż dawniej dawano zezwolenia na wiece w tym lokalu. Dopiero kiedy chadeckiemu wice-burmistrzowi socjaliści ukrócili źródła dochodu z miasta oraz domagali się zawieszenia go w urzędowaniu, p. Jondro zaczął fałszywie informować, że u tow. Sudy odbywają się nabożeństwa kościoła Narodowego i wysłał urzędników, którzy wydali zakaz używania lokalu Rady na zebrania.

Zaatakowany o to **burmistrz oświadczył publicznie na Radzie miejskiej,** że zrobiono to dlatego, ponieważ gazeta Jondry pisała o kościele narodowym.

W miejskim urzędzie budowlanym radni socjalistyczni ujawnili także swego czasu równe zaniedbania przy budowie elektrowni oraz inne niedbalstwa, tak że i to było powodem do zemsty!

Rozszerzanie strajku w lotnictwie cywilnym

POZNAŃ.

Wczoraj rano rozpoczął się strajk protestacyjny na tle ekonomicznym w towarzystwie „Aero“ w Poznaniu, prowadzącym linję komunikacyjno - pasażerską Poznań - Warszawa. Pierwsze rokowania delegacji związków zawodowych pracowników lotnictwa u inspektora pracy, nie odniosły rezultatów. Strajk obejmuje dział techniczny. t. j. około 60 osób. Samolot w dniu dzisiejszym z Poznania do Warszawy nie odleciał.

Walka kolejarzy o poprawę bytu

KRAKÓW.

Odbyły się tu masowe zgromadzenia pracowników kolejowych węzła krakowskiego.

Po referatach tow. tow. **Grylowskiego i Mastka** i obszernej dyskusji, uchwalono jednogłośnie rezolucję, przyjętą przez Zjazd Prezesów Kół.

DĘBLIN.

Odbył się tu Zjazd p. o. kancelistów Odcinków Drogowych Dyrekcji Radomskiej.

Zarówno z referatu tow. **Strzałkowskiego,** jak i z przemówień innych t.t. uderzała wciąż podnoszona sprawa wielkiego upośledzenia pracowników umysłowych na kolei.

Kanceliści, którzy spełniają pracę kalkulacyjną i rachunkową i w których rękach spoczywa administracja odcinka (przeciętnie 200 robotników), — **są ukrywani** pod etatami robotników i pobierają 3 zł. 50 (!!) dziennie.

Zjazd domaga się przyznania przez Ministerjum etatów kancelistów na odcinkach drogowych wg. XI grupy i ubezpieczenia na starość.

Zjazd zakończono entuzjastycznymi okrzykami na cześć Z. Z. K.

Wiec ogólny pracowników kolejowych, który odbył się w Dąbrowie, uchwalił jednogłośnie rezolucję **w sprawie natychmiastowej wypłaty zasiłku w wysokości miesięcznych poborów, jako wyrównania strat z powodu zatrzymania mnożnej.**

PINCZÓW.

Odbyło się tu zgromadzenie kolejarzy. Przemawiali tow. tow. **Krogulec** i poseł **Włosiński.**

Uchwalono rezolucję, solidaryzującą się z C. K. W.

Następnie odbyła się konferencja w sprawie poprawy bytu pracowników kolejki sejmikowej w Pińsku.

Poruszono sprawy dodatku do uposażeń, przestrzeganie czasu pracy, układanie turnusów.

Dyrektor kolejki wykazał dużo dobrych chęci w sprawie załatwienia dezyderatów kolejarzy i przyrzekł w ciągu 2 tygodni dać Związkowi oficjalną odpowiedź.

LOSOWANIE DOLAROWKI

We wczorajszem ciągnieniu dolarówki główniejsze wygrane padły na następujące numery:

8,000 dol. 158,861.

3,000 dol. 990,384.

1,000 dol.: 570,888 420,889 540,181 499,32[illegible] 186,018

500 dol.: 418,023 236,074 860,571 846,5[illegible] 234,322 087,142 922,759 203,398 316,789 094,1[illegible]

PRZECIWKO SAMOZWANCZEJ „RADZIE ZW.“

Wobec utworzenia się w Warszawie Rady Związków Zawodowych niezgodnie ze statutem przyjętym przez Kongresy Związków, Zarząd Okręgu Warszawskiego Związku Zawodowego Drukarzy i Pokr. Zawodów w Polsce opowiada się zdecydowanie za Komisją Centralną Związków Zawodowych i stoi twardo na gruncie statutu i uchwał Kongresów, widząc w tem rękojmię zdrowia i potęgi ruchu zawodowego w Polsce.

Zarząd Okręgu Warszawskiego uważa, że wszelkie spory powinny być załatwiane bez wyłamywania się z ram organizacyjnych.

Z ŻYCIA PARTJI

ORGANIZACJA WARSZAWSKA P. P. S.

Towarzysze i Towarzyszki!

Jaworowski i jego grupa wzywają towarzyszy robotników na zebrania i zebranka, obałamucają proletarjat, próbując go wciągnąć w swoje rozłamowe szeregi.

Przestrzegamy wszystkich towarzyszy przed tem rozbijaniem szeregów robotnicych i wzywamy, ażeby w tych zebraniach i konwentyklach nie brali żadnego udziału.

Egzekutywa Organizacji Warsz. P. P. S.

Centralny Komitet Wykonawczy obejmuje tymczasowo w swoje ręce kierownictwo bezpośrednie Organizacji Warszawskiej P. P. S. Uczestnicy grupki „rozłamowej" i z pośród członków dawnego W. O. K. R. i z pośród Komitetów Dzielnicowych POSTAWILI SAMI SIEBIE POZA NAWIASEM ORGANIZACJI POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Wzywamy wszystkie Komitety Dzielnicowe, koła zawodowe i fabryczne P. P. S., by nawiązały niezwłocznie kontakt z Sekretarjatem Generalnym C. K. W., Warecka 7, tel. 230-44, od g. 10 r. do 2 po poł., i od g. 5 po poł. do 8-ej wiecz.

NOWA REJESTRACJA CZŁONKÓW WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.

Specjalna KOMISJA REORGANIZACYJNA z ramienia C. K W. przystąpiła do nowej rejestracji członków Organizacji Warszawskiej.

Rejestracja obejmuje wszystkich członków dotychczasowych Organizacji Warszawskiej P. P. S. i wszystkich zwolenników P. P. S. na terenie m. st. Warszawy, którzy z jakichkolwiek względów nie posiadają legitymacji partyjnej, z wyjątkiem wykluczonych z Partji wyrokiem Sądu Partyjnego za przestępstwa natury moralnej.

Towarzysze winni rejestrować się w punktach następujących:

1) **Dzielnice: Śródmiejska, Mokotów** w lokalu CKW. PPS., Warecka 7. od godz. 6 — 9 wiecz.

2) **Dzielnice Powiśle, Czerniaków, Sielce,** w lokalu Domu Kolejarzy ZZK ul. Czerwonego Krzyża 20. pokój Nr. 39. parter, od godz. 6 — 9 wiecz.

3) **Dzielnica Powązki** w lokalu Młodzieży T. U. R. ul Dzielna 95, od godz. 6 — 9 wiecz.

4) **Dzielnice Wolska, Jerozolima** w lokalu Wydziału Kobiecego P. P. S, ul. Leszno 53, parter, w podwórzu na lewo od godz. 5 — 9 wiecz.

5) **Dzielnica Starówka** w lokalu OKR. PPS. Warszawa-Podmiejska, ul. Długa 19, od godz. 6 — 9 wiecz.

6) **Dzielnice Marymont, Żolibórz** w lokalu Warsz. Społ. Mieszk. Żolibórz, ul. Mickiewicza 1, od 6 — 9 wiecz.

7) **Dzielnice Praga, Grochów i Nowe Brudno** w lokalu Brzeska 5 m. 55, I sze piętro, u tow. Kodasiewicza Bronisława od 5 — 8 wiecz.

8) **Dzielnica Ochota,** Grójecka Nr. 74 m. 7, I piętro, od godz. 6 — 8 w.

Rejestracja odbywa się codziennie.

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. wzywa towarzyszki do rejestrowania się w lokalu Wydziału, Leszno 53, parter w podwórzu na lewo.

Zebranie Komitetu Dzielnicowego Koła Starówka odbędzie się dnia 2 listopada o godz. 7 wiecz

Ruch kult.-oświatowy

Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących urządza jutro o godz. 2,30 popoł. Akademję 10-tej rocznicy Rządu Ludowego i Niepodległości Polski z odczytem ob. H. Orszy-Radlińskiej. Akademja odbędzie się w sali Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, ul. Mickiewicza 1. Wstęp 50 gr. Bilety przy wejściu.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Rådzie Klasowych Związków Zaw. (ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój 61, tel 332-88) wydaje ulgowe bilety na następujące przedstawienia:

6, 7, 8, 11, 13 i 16 b.m. „Śluby" Artura Górskiego; 9 b. m. — Obchód 10-tej rocznicy Rządu Ludowego — bilety po zł. 1 i 50 gr.; 25 b. m — Przedstawienie składane dla dzieci. Wszystkie te przedstawienia odbędą się w Ateneum sala Z. Z. K.

5, 8, i 9 b. m. „Sekretarka pana prezesa" w Letnim; 7, 13, 19, 23 i 27 b. m „Słomiany wdowiec" w Małym; 9 b. m. „Przedmieście" w Polskim; 13, 16 i 20 b. m. Przedstawienie składane, na uroczystość 10-lecia niepodległości Polski w teatrze Polskim; 4 b. m. „Tamten" w Polskim.

CO GRAJĄ KINA?

„Apollo": „Tajemnica starego rodu"
„Colosseum": „Romans panny Opolskiej"
Casino: „Anioł ulicy".
Kino „Capitol": Pat i Patachon jako „Strażnicy cnoty".
Miejski: „Wilki i ludzie" oraz „Tajemnice głębin morskich".
„Palace": „Tajemnica starego rodu".
Pan: „Lekarz kobiet".
Wodewil: „Zakazana kobieta".
Światowid: „Człowiek śmiechu".
Filharmonja: „Miłość i łzy Szopena".
Splendid: „Człowiek śmiechu".
Stylowy: „Burza".

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 20,2°, najniższa 9,4°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół dość pogodnie, tylko na wybrzeżu i w Wileńskiem możliwy drobny deszcz; rankiem mglisto. Dość ciepło. Słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Spis rocznika 1908. Dziś w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, winni stawić się w sekcji wojskowej Magistratu (Senatorska 6) w godz. od 9 do 15, zainteresowani, zamieszkali w 13 komisarjacie, nazwiska których rozpoczynają się od A do K włącznie.

Przyjmowanie przekazów telegraficznych w urzędzie przy ul. Fredry. Na podstawie zarządzenia Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie w Głównym Urzędzie Telegraficznym, ul. Fredry Nr. 3, rozpoczęto przyjmowanie przekazów telegraficznych w dni powszednie od godz 15 do godz. 8 rano, a w niedziele i święta całą dobę za uiszczeniem dodatkowej taryfowej opłaty, jak za nadanie przesyłek poleconych poza godzinami urzędowemi, co według obecnie obowiązującej taryfy w obrocie wewnętrznym wynosi 40 groszy od każdego przekazu.

Odczyt. Jutro o godz. 12 odbędzie się odczyt prof. Wł. Dzwonkowskiego p. t. „Wojskowe organizacje polskie w wojnie światowej" z cyklu bezpłatnych wykładów Collegium Publicum — urządzanych przez Wolną Wszechnicę Polską (Śniadeckich 8, parter — wejście główne). Wstęp bezpłatny

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astron., hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i samorządowy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 — 16.00 Aktualja. — 16.00 — 16.55 Program dla dzieci. 16.55— 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt „Nowe poglądy na barok w sztuce i literaturze". 17.35 — 18.00 „Z dziejów i przeżyć narodu". 18.00 — 18.45 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.45— 19.00 Przerwa. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Radjokronika. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astron. 20.00 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30 Odczyt „Boczna antena". 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny „Czerwona dama". 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

10,15 — 11,45. Transmisja nabożeństwa z katedry Wileńskiej. 11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowię, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 14,00. Transmisja Akademji Literackiej ,organizowanej z racji zjazdu literatów w Wilnie 14,00 — 14,20. Odczyt p. t. „Jaką pomoc niesie rolnikowi państwo". 14,20 — 14,40. Odczyt p. t. „Racjonalna produkcja i zbyt jaj". 14,40 — 15,00. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" 15,00 — 15,15. Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15,15 — 17,20. Transmisja z Filharmonji. Recital wiolonczelowy Gaspara Cassado z udziałem Giuletty Mendelssohn - Gordigniani (fort.). 17,20 — 17,45. Odczyt p. t. „Loterja i jej rozwój" 17,45 — 18,00. „Chwilka lotnicza". 18,00 — 19,00. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R., oraz T. Bocheńskiego (kwadrans lektury literackiej) 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,45. Odczyt p. t. „Z włóczęgi myśliwskiej na grafskim Kureniu". 19,45 — 19,55. Aktualja. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu 20,00 — 20,25. „Rozrywki umysłowe". 20,30. 22,00 — 22,30. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Na rynku akcyjnym panowała wczoraj tendencja spokojna przy obrotach małych. Kursy większych zmian nie wykazały. Jedynie Ostrowieckie serji B podniosły się ze 109,00 na 110,00, a Starachowice z 42,50 na 44 00. W dziale papierów państwowych podniosła się 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa ze 100,25 na 101,00, wyżej notowano również 4% Premjową Pożyczkę Inwestycyjną. Listy zastawne zmian nie ujawniły. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 177,00, Starachowice 44 25, Modrzejów 34,00, Lilpopy 36,00, Rudzki 39,00 Węgiel 92,00, Cukier 50,00, Ostrowiec B 111 00.

Dewizy New-York notowano 8,90, dolary 8,88 i ¼ Bank Polski płacił za dewizy 8,88, za dolary 8,86 i ¼. Tranzakcje kablem New-York przeprowadzano między bankami na 891,90 za 100 dolarów. Na rynku prywatnym dolary 8,88½, ruble złote 4,65. Tranzakcje czerwońcami sowieckiemi przeprowadzano na 2,32 dolarów. Dewizy europejskie prawie bez zmiany.

ZE SPORTU

SKRA (komb.) — JUTRZNIA.

Dziś o godz. 3 popoł na boisku Skry zostanie rozegrany mecz hazeny pomiędzy drużynami Jutrzni i Skry.

RUCH — BARKOCHBA.

Dziś o godz 2 popoł. odbędzie się na boisku Skry ciekawe spotkanie pomiędzy mistrzem okręgu warszawskiego Ruchem a Barkochbą.

TURNIEJ SZÓSTKOWY O NAGRODĘ K. S. „ORDON".

Z okazji 3-lecia istnienia K. S. „Ordon" rozegrany został w dniu 1 b. m. na boisku „Ordonu" turniej szóstkowy z udziałem licznych drużyn.

I nagrodę uzyskał K. S „Drukarz", II nagroda przypadła w udziale K. S. „Ordon". Trzecie miejsce zajął „Drukarz II".

ZAWODY KOLARSKIE O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO WARSZAWY.

Jutro o godz. 10 rano odbędą się na trasie Jabłonna Legjonowa — Zegrze — Struga — Jabłonna Legj. (dystans 50 klm.) zawody kolarskie o robotnicze mistrzostwo stolicy. Start nastąpi o godz. 10 r. z Jabłonny Legjonowej W zawodach wezmą udział najlepsi kolarze z robotniczych klubów Warszawy.

SKRA — A. Z. S.

Jutro o godz. 11 na boisku Skry odbędzie się mecz piłki koszykowej pomiędzy żeńskiemi zespołami Skry i A. Z. S.

PIĘCIOBÓJ LEKKO-ATLETYCZNY R. K. S. SKRY.

Jutro na boisku Skry sekcja lekkoatletyczna urządza wewnętrzny pięciobój lekkoatletyczny. W program zawodów wchodzą: biegi na 200 i 1500 mtr., skok wdal, oraz rzut dyskiem i oszczepem. Początek zawodów o godz. 10.

OGNIWO — SKRA.

Jutro o godz. 12 odbędzie się na boisku Skry bardzo interesujący mecz pomiędzy Ogniwem a Skrą. O godz. 10 rano przedmecz drugich drużyn.

KONKURS

Magistrat m. Ostrowi - Mazowieckiej wojew. Białostockiego ogłasza konkurs na stanowisko kierownika elektrowni miejskiej inżyniera - fachowca z wynagrodzeniem do 800 zł. ryczałtem miesięcznie, zależnie od kwalifikacji.

Warunki konkursu:

1) obywatelstwo polskie,
2) wiek średni,
3) ukończone wyższe studja na jednej politechnik w kraju lub zagranicą,
4) co najmniej, dwuletnia samodzielna praktyka w elektrowniach.

Reflektanci zechcą składać odnośne oferty w terminie do dnia 1 grudnia 1928 r. na ręce Burmistrza m. Ostrowi z załączeniem krótkiego życiorysu i odpisów dyplomu.

Pierwszeństwo mają inżynierowie, znający gospodarkę samorządową.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

BURMISTRZ
m. Ostrowi - Mazowieckiej
(—) *St. Leśniewski.*

OBWIESZCZENIE

Do Rejestru Spółdzielni R. S. II. 337 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 24 października 1928 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Domy Spółdzielcze — Spółdzielnia Mieszkaniowa z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie". Siedziba Spółdzielni mieści się obecnie: Długa 19 m. 10, Joachim Wołoszynowski przestał być członkiem zarzadu. Na Walnem Zgromadzeniu z dnia 19 listopada 1927 roku do Zarządu został wybrany: Maciej Radziukinas z Warszawy, Krucza 5, c) rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Na Walnem Zgromadzeniu z dnia 12 lipca 1928 r. zmieniono rok obrachunkowy. Warszawa, dnia 24 października 1928 r. Sąd Okręgowy, Wydział IV.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie podaje do wiadomości, że od niedzieli t. j. od dn. 4 listopada r. b. zostaje wprowadzony zimowy rozkład jazdy tramwajów.

Jednocześnie ulegają zmianie kierunki linji Nr. 6, 8 i 21, a mianowicie:

Linja Nr. 6 zostaje przedłużona od ul. Wileńskiej do Cmentarza katolickiego na Bródnie.

Linja Nr. 8 zostaje przedłużona od rogu Al. Jerozol. i Towarowej do ul. Opaczewskiej.

Linia Nr. 21 zostaje przedłużona od Pl. Teatralnego przez Senatorską, Pl. Bankowy, Przechodnią, Pl. Żelaznej Bramy, Mirowską, Chłodną, Wolską, do Cmentarza katolickiego na Woli.

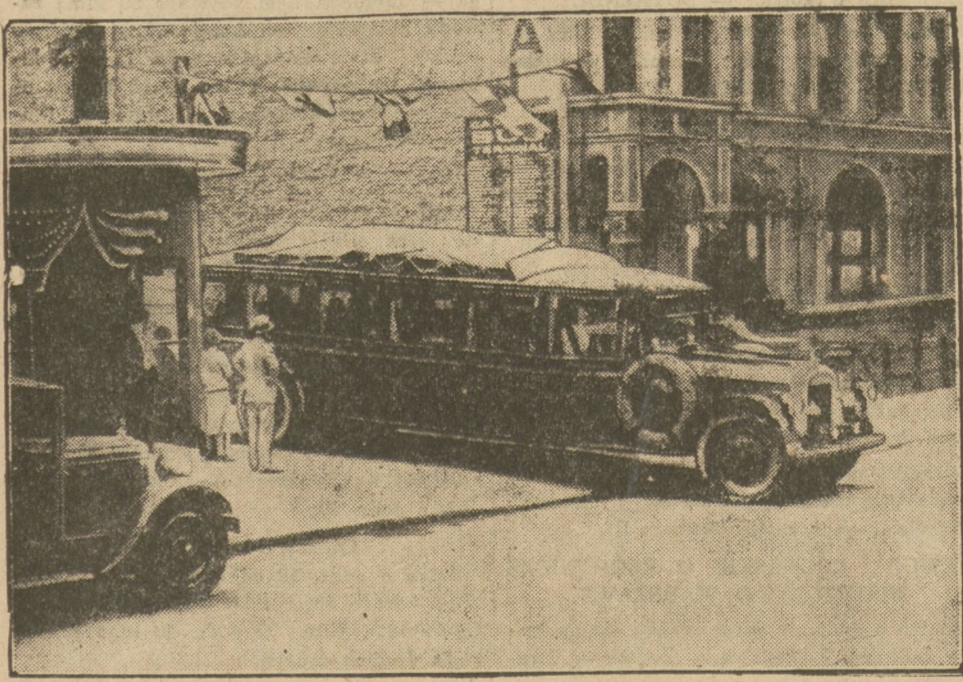
Wozy Linji Nr. 22 (tytułem próby tylko na sezon zimowy) będą kierowane od rogu Senatorskiej i Wierzbowej przez Bielańska, Nalewki, Franciszkańską, Nowiniarską, Miodową do Krakowsk. Przedmieścia i dalej dotychczas.

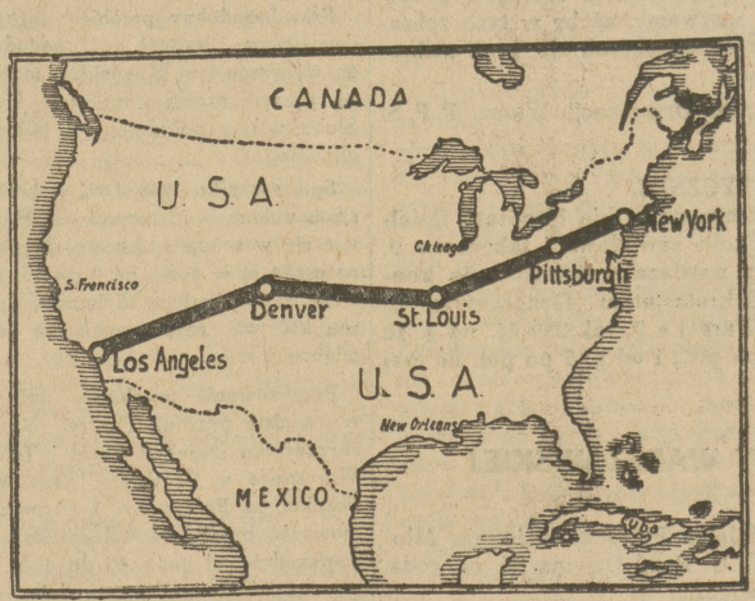
Linia Nr. 23 będzie skasowana.

Ogłoszenia drobne

Zgubiono bilet miesięczny kolejowy z zaświadczeniem rocznym szkolnym pomiędzy stacją Włochy, a dworcem Głównym na imię Anny Zaleskiej.

Autobusem od Atlantyku do Oceanu Spokojnego





W stanach Zjednoczonych uruchomiono stałą komunikację między zachodniem i wschodniem wybrzeżem Ameryki Północnej. Jest to przestrzeń 5,493 kilometrów, przebywana w ciągu 5 dni i 14 godzin. Wagony są urządzone b. wygodnie i umożliwiają odbywanie podróży w nocy. Na żądanie pasażerów autobus przystaje w jakiejkolwiek miejscowości. Koszta podróży są niższe niż zwykła jazda koleją. Zdjęcia nasze przedstawiają: (na lewo) odjazd autobusu ze stacji nowojorskiej, (na prawo) plan drogi, przebywanej przez autobus

SAMOBOJSTWO W POKOJACH UMEBLOWANYCH

Przy ul. Targowej Nr 47 w pokojach umeblowanych zajęli numer przyjezdni z Suwałk 36-letnia Róża Kawinówna dentystka, wraz z bratem swym, który miał umieścić chorą nerwową siostrę w zakładzie leczniczym w Warszawie. Skorzystawszy z chwilowej samotności Kawinówna w przystępie silnego rostroju nerwowego wypiła większą dozę kwasu karbolowego. Przybyły z miasta Kawin zastał siostrę nieprzytomną. Wezwany lekarz Pogotowia prywatnego stwierdził śmierć Kawinówny. (Wad.)

JESZCZE JEDEN „DOMEK" OPIECZĘTOWANY

Wczoraj wieczorem policja złożyła niespodziewaną „wizytę" w mieszkaniu Wiktorji Oknińskiej przy ul. Dobrej 20. Stwierdzono bowiem, że Oknińska, żona znanego policji włamywacza, postanowiła u siebie założyć „przedsiębiorstwo" Zaangażowane „pensjonarki" wysłała na ruchliwe ulice miasta, skąd powracały w towarzystwie szukających mocnych wrażeń panów. Spelunka ta mieści się w głębokiej suterynie, do której prowadzi nieoświetlony wyboisty, piwniczny korytarz. W lokalu zastano dwuch mężczyzn i dwie kobiety. Po spisaniu protokułu mieszkanie opieczętowano. (Wad.).

NAGŁY ZGON

W Alejach Ujazdowskich Nr. 32, Lisiewicz Aleksander, lat 46, adwokat, zachorował nagle i przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończył Przyczyna śmierci — anewryzm serca. (Wad.).

TRAGEDJA BEZDOMNEGO

W bramie domu Nr. 65 przy ul. Żelaznej targnął się na życie, wypijając większą dozę esencji octowej, 66-letni Stanisław Raczyński, bezdomny i bezrobotny. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dz. Jezus. (Wad.)

JEDNA ZE SCEN „ANDRZEJEK W „ATENEUM"



SMIERTELNE POPARZENIE

39-letnia Antonina Guślińska, służąca, która w czasie sporządzania zaprawy do podłogi, w mieszkaniu przy ul. Solnej Nr. 7, przez nieostrożność spowodowała wybuch terpentyny, doznając poparzenia pierwszego i drugiego stopnia rąk, nóg i brzucha, zmarła w szpitalu Dz. Jezus. (Wad.).

ZBRODNICZY NAPAD NA UCZNIA

Nocy ubiegłej o godz. 1 do posterunkowego na rogu ul. Krak. Przedm. i Królewskiej zgłosił się Włodzimierz Święcki, uczeń szkoły handlowej i oświadczył, że na ulicy Mącznej nad Wisłą został uderzony nożem w klatkę piersiową przez Czesława Sadowskiego. Policjant przeprowadził rannego ucznia do pobliskiego szpitala Św. Rocha, gdzie Święcki pozostał na leczeniu. (Wad.).

WYPADEK KOLEJOWY

W pobliżu stacji Pelcowizna z pociągu kolejki podjazdowej Jabłonna — Karczew, jadącego z Jabłonny do Warszawy wyskoczył w biegu 19-letni Piotr Smoczyński (Sitkowska 18). Wpadł on pod wagon, doznał złamania nóg, poranienia stawu kolanowego i ogólnego potłuczenia. Nieszczęśliwego Pogotowie przewiozło do szpitala Przem. Pańskiego. (Wad.).

NIESZCZĘSLIWY WYPADEK KOLEJARZA PRZY PRACY

Wczoraj po południu na dworcu Głównym osobowym, przy spinaniu wagonów dostał się między bufory spinacz, Bronisław Kuczmarski, lat 25, zamieszkały przy ul. Czerniakowskiej Nr. 215. Lekarz Pogotowia stwierdził ciężkie ogólne potłuczenie i przewiózł ofiarę wypadku w stanie bardzo ciężkim do szpitala kolejowego na Pradze.

80-LETNI STARZEC POD SAMOCHODEM

Przy zbiegu ulic Chmielnej i Marszałkowskiej wczoraj po południu przechodził przez jezdnię 80-letni starzec. Nadjechał samochód, prowadzony przez Bronisława Ferda. W pewnej chwili starzec upadł i dostał się pod samochód. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i ogólne potłuczenie Po nałożeniu opatrunku starca przewieziono nieprzytomnego do szpitala na Czyste, gdzie wkrótce życie zakończył. Okazało się, że zmarły nazywa się Iser Fernebok (Pańska Nr. 29). Kierowcę Ferda aresztowano.

SAMOBOJSTWO ARCHITEKTA

Wczoraj po południu w domu Nr. 18 przy ul. Aleje Ujazdowskie, w mieszkaniu Szymowskiej postrzelił się w skroń sublokator jej, 56-letni Władysław Taubenhaus, architekt Pogotowie Ratunkowe przewiozło Taubenhausa w stanie ciężkim do szpitala Czerwonego Krzyża przy ul. Smolnej. Badany przez przedstawiciela władzy desperat oświadczył, że powodem targnięcia się na życie było ogólne zniechęcenie do życia. Mimo wyjęcia kuli, stan T. jest bardzo ciężki. (Wad.).

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
3 pp. „Królowa Jadwiga"
8 w. „Poławiacze pereł"

Narodowy
o 8-ej „Pan Jowialski"

Letni
o 8-ej „Sekretarka pana prezesa"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20) Dziś i jutro inscenizowane pieśni ludowe i „Andrzejki". Początek o godz. 8 w. W przyszłym tygodniu premjera „Słubów" Artura Górskiego.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 popoł „Królowa Jadwiga"; wieczorem „Poławiacze pereł". Jutro „Faust" z „Nocą Walpurgji".

Teatr Narodowy. „Pan Jowialski".

Jutro po południu po cenach zniżonych „Dziękuję za służbę".

Teatr Letni. Dziś wraca na afisz „Sekretarka pana prezesa".

Jutro po południu po cenach zniżonych „Wesele Fonsia".

Teatr Polski. „Przedmieście" Jutro o g. 3,30 popoł. po cenach zniżonych „Tamten" Zapolskiej.

Teatr Mały. „Słomiani wdowcy".

Jutro o godz. 3,30 popoł. po cenach zniżonych „Kochanek pani Vidal".

Qui Pro Quo. „Czy Anna jest panna". We wtorek premjera aktualnej rewji.

Teatr Morskie Oko. Dziś nowa rewja p. t. „Klejnoty Warszawy".

Cyrk. Dziś nowy bogaty program

Teatr dla dzieci w „Capitolu". W niedzielę o godz. 12 w poł. baśń komiczno-fantastyczna ze śpiewami i tańcami p. t. „Smok-Skok, Król-Mól i Królewna-Rzewna"

Argasińska — Schubertowi. Tegoroczną setną rocznicę śmierci genjalnego mistrza Schuberta czci cały świat muzyczny. W Warszawie również odbędzie się cały cykl uroczystych koncertów Rozpoczyna go śpiewaczka, p. Argasińska, własnym wieczorem pieśni na uroczystym koncercie w nadchodzącą sobotę, 3 b. m.

10 ROCZNICA ZABOJSTWA TISZY



HRABIA TISZA
b. węgierski premjer ministrów i zwolennik reakcyjnej polityki austro-węgierskiej, został zabity przed 10 laty podczas rewolucji budapeszteńskiej.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR NARODOWY. „Pan Jowialski", komedja w 4-ch aktach Aleksandra Fredry.

„Pana Jowialskiego" wystawił Teatr Narodowy według pojęć dawnych, słusznie nie troszcząc się o nowoczesną a przesadną i w gruncie rzeczy błędną interpretację tej sztuki przez profesorów Chrzanowskiego i Kucharskiego. Według tych badaczy „Pan Jowialski" miałby być głęboką choć delikatną satyrą na szlachetczyznę karlejącą duchem w okresie powstania listopadowego. Ta satyra jest istotnie tak delikatną, że jej się nie widzi. Ośmieszyć chciał Fredro i Jowialskiego i jego cały dom i Ludmira, ale nie był to „krwawy śmiech" i nie miał podłoża społecznego ani nawet patrjotycznego. Nowi uczeni, w zbożnej trosce o wzmocnienie prestiżu Fredry, wyczytali w jego dziele tendencje takie, jakie dopiero bardzo późno głosił Brzozowski. I jakżeby Fredro w r. 1382 żywił tendencje, których nie miał później nawet Mickiewicz przy pisaniu „Pana Tadeusza"! Gdy Miller w „Zarazie w Grenadzie" lakoniczny zarzut Słowackiego o „wieprzowatości" życia szlacheckiego w „Panu Tadeuszu" rozszerza w oskarżenie przeciw całemu romantyzmowi polskiemu, tego samego aparatu kaznodziejsko - narodowego używa się wobec Fredry — ale w celu jego apoteozy!

Nie, Fredro nie o wiele wyszedł poza Ludmira. Chciał przedstawić dom oryginałów wabiła go przytem sytuacja, w której kpiarze zostają wykpieni. To jest też najmocniejsza i najlepsza scena w całej sztuce, gdzie Ludmir, którego chciano wziąć na kawał, udaje, że się kawałowi poddaje i zaraz bierez wet za wet. To prawo: wet za wet, panuje potem w całej sztuce. Wszyscy się wzajemnie dezawuują i kompromitują. Nawet Wiktor, którego p. Kucharski uważa za jedyną szlachetną jednostkę wśród tej ogłupiałej lub głupiejącej — zdaniem p. Kucharskiego — hołoty, okazuje się śmiesznym intrygantem. Zjawienie się dragonów traktuje p. Kucharski niemal jak ‚armaty Moskali" na końcu „Lelewel" Wyspiańskiego. Co za przesada, co za przesada!

Inna zaś rzecz jest, czy Fredro potępiał Jowialskiego, czy go kochał. Mogło być jedno i drugie, bo ta mieszanina uczuć była bardzo częsta u autorów polskich. Wymieniam: Krasiński wobec hr. Henryka zachowuje się dwoiście, i apoteozuje go i kryytkuje; Sienkiewicz wobec Zagłoby; Weyssenhoff wobec Podfilipskiego, i jeszcze nawet Żeromski w „Przedwiośniu" okazuje dużo serca dla atmosfery wiejskiej w Nawłoci, potępiając w komentarzu ideologicznym ale lubuje się w niej, gdy przeprowadza akcję.

Co do samego Jowialskiego jest to figura wogóle bardzo słabo zarysowana. Uczeni zastanawiają się dziś głęboko nad jego konduitą społeczną, patrjotyczną, widzą w nim marazm całej kasty i t. p. Ale gdyby nawet Fredro miał takie intencje, nie uczyniłyby one Jowialskiego arcydziełem charakterystyki. Czy Jowialski sam jest humorystą, czy tylko zbieraczem anegdotek? Są ludzie, sami niedowcipni, którzy jednak doskonale opowiadają cudze dowcipy i dykteryjki, i dzięki temu za dowcipnych uchodzą. Mogę być też umysły, które sami humor produkują i cudzy dobrze powtarzają. Według Kucharskiego jest on zdecydowanym kretynem, papugą. Mnie się zdaje, że nie, że to tylko autor się nie zdecydował. Jedyną oznaką, że Jowialski ma własny humor, jest jego ciekawość na to, jak się rozwiną sceny zaaranżowane z przebraniem Ludmira za sułtana, zadowolenie, że żart się wikła i obraca przeciw aranżerom. I z tego właśnie, co świadczy na korzyść Jowialskiego, p. Kucharski robili mu wielki zarzut; widzi w tem głupotę, że niby Jowialski nie czuje nawet niebezpieczeństwa! Jakiego niebezpieczeństwa? P. Kucharski maluje djabły na ścianie. Zaiste jego wywody o Jowialskim to piąty akt nieporozumień w tej komedji. Gdyby nie ta wyrozumiałość i — dobrotliwość Jowialskiego, to byłby istotnie papugą. A jedynym dowcipnisiem w sztuce byłby — szambelan, bo on przynajmniej próbuje skleić dowcip o kijku, gdy inni cudze dowcipy powtarzają.

Najprzedniejsze zaś już jest to, co pisze p. Kucharski o Ludmirze, że i on w końcu popada w atmosferę jowialszczyzny, bo—włóczęga dotychczas — chce się żenić z wnuczką Jowialskiego i ustatkować się na roli. Zupełnie się p. Kucharskiemu pomieszała jowialszczyzna z dulszczyzną, a Ludmir ze Zbyszkiem Dulskim.

Dobre vademecum dla krytyków daje Hebbel: „Jeżeli anatom analizuje pawia w mniemaniu, że ma przed sobą orła, to oczywiście odkryje nadzwyczajne rzeczy tylko dlatego, że zapomniał dokonać oględzin napoczątku".

Nicby tu jednak nieszkodziło, gdyby raz który teatr spełnił marzenie p. Kuchaskiego i wystawił „Pana Jowialskiego" jako ponurą satyrę, w której wszyscy są głupcami lub idjotami, Ludmir karjerowiczem i wygodnisiem a tylko Wiktor porządnym człowiekiem.

Teatr Narodowy starał się poprostu wydobyć komizm z owych sytuacji aengdotycznych, które p. Kucharski niesłusznie lekceważy. Anegdota sama była stara, ale właśnie mógł Fredrę nęcić szczególny obrót jaki bierze żart odpierany żartem. Dlatego uważam za wynik zupełnie szczęśliwy to, że na pierwszy plan wybiła się rola Ludmira, grana doskonale przez p. Węgrzyna. P. Solski jako Jowialski miał format zbyt mały, gesty i deklamację monotonną— a może na taką interpretację tej roli już oddziałała doktryna fredrologów? Szambelana grał p. Frenkel. W tym wypadku byłyby się przydały rysy patologiczne. Z wielkim rozmachem grała p. Ćwiklińsk- szambelanową. W tekście jest, że szambelanowa ma mówić „powoli ale zawsze decydująco". Jest to pewien typ ludzki, który z wielkim patosem mówi wielkie głupstwa—pani Ćwiklińska podkreślała zbytnio temperament postaci. Inne rol były grane poprawnie, a wszyscy grali z werwą i humorem, rehabilitując muzę komiczną Fredry. Trzeba przyjść chyba ze specjalnem nastawieniem, aby w tej komedji dopatrzeć się ironji i satyry.

Bądźcobądź dzięki filologom mamy z „Jowialskimi" casus ciekawy, taki jakim na wielką skalę są Don Kiszot i Hamlet.

Karol Irzykowski.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.